

Plenum KW PZPR obraduje w Szczecinie

Kierunki rozwoju gospodarki morskiej Zachodniego Wybrzeża w latach 1973 — 1980

GOSPODARKA morska odgrywa w województwie szczecińskim doniosłą rolę w procesie dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego regionu. Pomysłowość tej gospodarki posiada jednak znaczenie ponadregionalne, gdyż jest ona zespólna licznymi więzami z całym organizmem gospodarczym, służy więc całemu krajowi.

DZIS w Szczecinie w godzinach przedpołudniowych rozpoczęły się plenarne obrady Komitetu Wojewódzkiego PZPR, których temat brzmi: „Kierunki roz-

woju gospodarki morskiej Wybrzeża Zachodniego w latach 1973—1980 i dalszych”.

Załoga „Apollo-17” nadal szuka nożyczek

Dziś o północy konferencja prasowa kosmonautów

NOWY JORK PAP. Ośrodek kontaktów lotów w Houston poinformował, że „Apollo-17” wszczął poszukiwania dużych, 30-centymetrowych nożyczek, które zawieraszły się gdzieś w kabine statku kosmicznego przed trzema dniami. Kierownictwo wyprawy obawia się, że gdy statek będzie gwałtownie hamował, wchodząc w górną warstwę atmosfery, nożyczki mogą uderzyć kogos z załogi.

Tak więc Cernan, Schmitt i Evans przeszkadzają liczne zakamarki statku, gdzie nożyczki — wskutek ich nieuwagi — mogły się zapodziać. Trzeba upewnić się, że nożyczki nie „wiszą” gdzieś nad ich głowami.

W Houston oświadczone, że załoga jest absolutnie pewna, iż nożyczki są na pokładzie statku.

W poniedziałek o godzinie 6 czasu warszawskiego astronauta poszli spać i zostali obudzeni tuż przed trzecią po południu. Na godz. 22.11 przewidziano ewentualną korekturę trajektorii lotu. Około północy naszego czasu rozpocznie się konferencja prasowa trzech astronautów, w czasie której odpowiadać będą oni na pytania dziennikarzy akredytowanych przy NASA. Konferencja, transmitowana przez telewizję, potrwa pół godziny.

Londyn bez gazet

LONDYN PAP. W poniedziałek rano w Londynie nie ukazał się żaden dziennik z powodu 24-godzinnej strajku pracowników drukarni, zrzeszonych w związku zawodowym metalowców.

woju gospodarki morskiej w województwie szczecińskim.

W chwili gdy oddajemy gazę tę do druku na plenum rozpoczęła się dyskusja. (gom)

Nasze gratulacje!

Szczecińscy portowcy rozpoczęli rok 1973

DZIS we wczesnych godzinach popołudniowych Zarząd Portu Szczecin wykonał roczny plan przeładunków w wysokości 16,9 mln ton. Na powyższą ilość przeładowanych towarów składa się: 8 683,3 tys. ton węgla, 1 484,1 tys. t rudy, 3 459,6 tys. ton innych towarów masowych, 732 tys. t zboża, 329 tys. t drewna i 2 211,5 tys. ton drobnicy.

Wyniki uzyskane przez portowców w przeładunkach węgla i drobnicy stanowią nowe rekordy osiągnięcia szczecińskiego zespołu portowego. Zadania planu rocznego zostały już wysoko przeładowane w przeładunkach zboża i drobnicy. Na szczególne podkreślenie zasługuje wynik uzyskany w przeładunkach drobnicy, ponieważ po raz pierwszy w historii portu został przekroczony i to z poważną nadwyżką

pulap 2 mln ton w tej grupie towarowej.

Warto przypomnieć również, że w roku ubiegłym szczeciński zespół portowy wykonał przeładunki w wysokości 16 699,4 tys. ton, a więc do dnia dzisiejszego przeładowano o 1,4 proc. więcej towarów, niż w ciągu całego ubiegłego roku.

Na uwagę zasługuje udział portowców z regionu przeładunkowego w Świnoujściu w globalnych obrotach zespołu portowego. Dokerzy tego regionu wykonali zadania planu rocznego przed terminem i do dziś przeładowali ogółem 4 166,7 tys. ton. Zadania roczne wykonała już również załoga Wydziału Przeładunkowego w Kołobrzegu.

Do końca roku dokerzy szczecińskiego zespołu portowego przeładują ponad plan kilkadziesiąt tysięcy ton towarów.

GRATULUJEMY portowcom osiągniętych wyników, życząc im równocześnie jeszcze większych osiągnięć w roku 1973.

Czy prof. Barnard będzie mógł nadal operować?

LONDYN PAP. Sławny kardiochirurg profesor Christian Barnard, który dokonał pierwszej w świecie transplantacji serca, uległ w ubiegłą środę wypadkowi w którym odniósł znacznie poważniejsze obrażenia, niż sądzono początkowo. Stawiają one pod znakiem zapytania jego przyszłość jako chirurga. Poinformował o tym w wywiadzie dla południowoafrykańskiego pisma „Sunday Times” brat prof. Barnarda, dr Marius Barnard. Prof. Barnard w wyniku potrącenia przez samochód doznał złamania żeber i obojczyka oraz obrażenia płuc i nerek, co spowodowało wewnętrzne krwotoki. Najpoważniejszy w skutkach może być jednak uraz kręgosłupa, uniemożliwiający wielogodzinne stanie przy stole operacyjnym. W każdym razie rekonwalescencja Barnarda potrwa kilka miesięcy. Żona profesora, która razem z nim uległa wypadkowi, odniosła tylko lekkie obrażenia.

Doroczny plebiscyt zakończony

• M. Szczepaniak • M. Popławska
• W. Zwoliński • Wl. Żydlik
oraz Daniel Olbrychski
— **LAUREATAMI**
„Bursztynowych Pierścieni — 72”

TRADYCYJNIE, jak co roku, wśród naszych Czytelników przeprowadziliśmy plebiscyt pod nazwą „Bursztynowy Pierścień”, w którym wybrane zostały najpopularniejsze szczecińskie aktorki i aktorzy 1972 roku. Przypominamy, że organizatorami ósmego już plebiscytu byli: Towarzystwo Przyjaciół Szczecina, Wydział Kultury Prezydium WRN i nasza redakcja.

W SOBOTĘ 16 bm. specjalna komisja, w skład której wchodził przedstawiciel organizatorów plebiscytu, dokonała obliczenia nadesłanych kart pocztowych i kuponów. Stwierdzono, że w tegorocznym plebiscyie pn. „Bursztynowy Pierścień 1972” wzięło udział łącznie 3204 osoby.

W wyniku podsumowania poszczególnych głosów „Bursztynowe Pierścienie” otrzymują: z Teatrów Dramatycznych — Marta Szczepaniak — 701 głosów za rolę Klaudii w „Perle” M. Camoletiego i Wiesław Zwoliński — 703 głosy za rolę Antioosa w „Powrocie Odysa” St. Wyspiańskiego oraz Dunoisa w „Świętej Joannie” G. B. Shawa; z Teatru Muzycznego — Maria Popławska — 839 głosów za rolę tytułową w „Hello, Dolly” J. Hermana i Władysław Żydlik — 526 głosów za rolę Czanga w „Krainie uśmiechu” F. Lehara oraz Bardosa w „Krakowiakach i Góralach” W. Bogusławskiego. Spośród aktorów i aktorek występujących gościnnie w naszym mieście, w imprezach estradowych największą liczbę głosów (905) otrzymał znany aktor Daniel Olbrychski.

(Dokończenie na str. 2)

Przysięga wojskowa w Garnizonie Szczecińskim

WCZORAJ w jednostkach wojskowych Garnizonu Szczecińskiego odbyła się przysięga wojskowa. Na wierność Narodowi i Rządowi PRL ślubowali młodzi żołnierze, którzy jeszcze przed kilku tygodniami stali przy warsztatach pracy, a obecnie w wojskowych mundurach spełniają szlachetny obowiązek każdego obywatela.

(Dokończenie na str. 2)

G. Marchais sekretarzem generalnym FPK

PARYŻ PAP. W niedzielę zakończył obrady XX Zjazd Francuskiej Partii Komunistycznej. Podczas ostatniego posiedzenia odbyły się wybory kierowniczych organów partii.

Plenum KC FPK, które zebrało się w nowym składzie, wybrało Waldecka Rocheta honorowym przewodniczącym partii. Sekretarzem generalnym FPK został Georges Marchais.

Podziemny parking

W RZYMIE rozpoczęto budowę podziemnego parkingu na 2 tysiące pojazdów. Parking powstanie pod terenami słynnego parku Villa Borghese, niedaleko centrum miasta. Zdaniem władz miejskich, odwień co użytku tego parkingu pozwoli częściowo rozwiązać problem komunikacji samochodowej w centrum Rzymu. (PAP)

MIMO, że dopiero nadchodzi zima Bułgarscy myślarz już o przyszłorocznych wakacjach. Zakłady „Szumienia Komina” w Szumen wyprodukowały prototyp składanej przyczepy campingowej.

(CAF-BTA)



DZIS w numerze:

◆ Nad księżycowym gruntem...

◆ Rozbieg do skoku w nowoczesność

◆ Problemy wody

Przysięga wojsłowa w Garnizonie Szczecińskim

(Dokończenie ze str. 1)

ODWIEDZILIŚMY jedną z jednostek WP w garnizonie. Od świętych nastrojów, odświętne dekoracje. Do bramy koszar ciągnęły tłumy rodziców, znajomych i sympatii młodych żołnierzy. Niektórzy przybyli do jednostki z różnych stron Polski, stąd też ich najbliżsi przyjechali w nocy lub we wczesnych godzinach rannych. Tych ulokowano do czasu uroczystości w urzędowej na tą okazję hali sportowej.

PODOBIAŁY uszykowane na placu alarmowy. Orkiestra, grająca marsz 12 Dywizji, udaje się pod budynek sztabu. Czekają tam już kompania honorowa. W chwili potemu, przy dźwiękach hymnu narodowego, następuje wyprowadzenie sztabu jednostki.

Przy dźwiękach marsza generalnego na plac alarmowy wchodzi dowódca. Raport, a potem dowódca wita się z żołnierzami. Odpowiada mu gromki okrzyk: „Czelem obywateli pułkownik!”

Tłum gęstnieje. Niektórzy wypatrują swych najbliższych. Nie wszystkim się jednak udało. Jednakowe wzruszone twarze ocienione bojowymi hełmami, jednakowe sylwetki. Żołnierze.

PADAJA komendy. Występuje przed frontem poczet sztabu. Wywstępują żołnierze wyróżnieni złożeniem przysięgi na sztandar. Wśród uroczystej ci-

szy padają słowa tak ważne dla każdego żołnierza:

— Ja, obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ślubuję Narodowi Polskiemu...

Rotę przysięgi powtarza mocno i zdecydowanie chór młodych głosów. Od tej chwili są żołnierzami, obrońcami ludowej Ojczyzny, zbrojnym ramieniem ludu pracującego.

Przemawia dowódca jednostki. Mówi o chlubnych tradycjach oręża polskiego, tradycjach walk o wyzwolenie narodu i społeczeństwa. Wskazuje przykłady, z których w swej żarliwości w służbie i miłości dla Ojczyzny winni czerpać no wo zaprzysiężeni żołnierze. Składa także życzenia żołnierzom i ich rodzicom.

NASTĘPNIE zabiera głos kpt. rez. Jan Baraniak, były żołnierz tej jednostki, ojciec jednego z żołnierzy, którzy złożyli przysięgę. Płynie to tradycje ojciec komendant, syn żołnierza.

Odczytany zostaje jeszcze rozkaz dowódcy jednostki. Padają nazwiska młodych żołnierzy wyróżnionych w tak krótkim okresie służby. Niektórzy otrzymują urlopy, inni powracają w rodzinne strony, jeszcze inni pochwalić.

Defilada, pierwsza defilada w życiu, kołowy uroczystości. Młodzi żołnierze demonstrują swoje umiejętności marszowe. Widac skupienie i napięcie. Defilują przecież nie tylko przed swymi przełożonymi i wychowawcami, ale i przed najbliższymi. Wypadają w tej defiladzie doskonale.

Przybyli na uroczystość goście ciągną teraz do hali sportowej. Tam spotykają się ze swymi synami, braćmi, najbliższymi. Młodzi żołnierze czyszczą jeszcze broń — to regulaminowy obowiązek. Niektórzy z nich otrzymają po południu przebiegi. Pierwsze przepustki w swym wojskowym życiu. (wił)

50-lecie Kraju Rad

FINAL TURNIEJU WIEDZY
WOJEWÓDZKI Komitet Organizacyjny Turnieju Wiedzy „50 LAT ZSRH” zaprasza do Zamku Książąt Pomorskich w dn. 18 bm. o godz. 17 na finałowe eliminacje turnieju, po których odbędzie się koncert piosenek i piosenki p. p. „Święci Jany miesiąc” w wykonaniu aktorów Państwowych Teatrów Dramatycznych Haliny Miller i Jerzego Jolczyka.

W MUZEUM NARODOWYM
WSPÓŁCZESNA GRAFIKA
— MUZEUM NARODOWE zaprasza we wtorek 19 bm. na godz. 14 do sal wystawowych przy ul. Staromłyńskiej, gdzie odbędzie się uroczyste otwarcie ekspozycji pn. „Kraj Rad 1923-1972”. Na wystawie złożą prace współczesnych grafików, malarzy, nagrodzone w ogólnopolskich konkursach pn. „Lata i jego idea” oraz na 50-lecie Wielkiej Rewolucji Październikowej.

SPOTKANIE
Z RADZIECKIM REŻYSEREM
— JUTRO 19 bm., o godz. 16.45, w Klubie TPR przy al. Wolności 6 rozpocznie się spotkanie z zasłużonym artystą RFSRH, reżyserem, dyrektorem szkieł Władimirem Kuroczinem, który reżyseruje gościnnie w naszym Teatrze Muzycznym operetkę „Aniuta”. Podczas spotkania artystę zaprezentują fragmenty przygotowywanej sztuki. (JF)

Doroczny plebiscyt zakończony

(Dokończenie ze str. 1)

JURY plebiscytu postanowiło podać do wiadomości Czytelników nazwiska autorów i aktorów, którym najwięcej liczb głosów. Są to: Teatrów Dramatycznych — Barbara Mikolajczyk oraz Jerzy Korzyński; z Teatru Muzycznego — Barbara Podczaska oraz Zygmunt Łurka; z Teatru Muzycznego — Hanka Rielicka oraz Bernard Ładysz.

Jury dokonało również losowania nagród wśród Czytelników uczestników VIII Plebiscytu. Nagrody otrzymała: Tadeusz Kłosiński — Szczecin, Małopolska 54/10, Aleksandra Winczakiewicz — Szczecin, al. Wywolenia 1/1, Halina Palusz — Szczecin, Boh. Warszawy 109/2, Krzysztof Skurdański — Szczecin, Jedn. Narodowe 5-8/3, Zuzanna Sobczyk — Szczecin, Sikorskiego 6/5, Jolanta Eisler — Szczecin, Felczaka 16/1, Alojzy Wnuk — Szczecin, Jagiellońska 2/10, Teresa Trzaska — Szczecin 2, Grodzka 1/5, Marek Rzegecki — Gryfice, Kostrzewy 44-4/5, Andrzej Kozłowski — Włocławek 19/3, Ewa Dąbrowska — Szczecin 5, Dembowskiego 7/1, Adam Fechner — Szczecin, Bolesława 24/5.

UROCZYSTOŚĆ wręczenia laureatom „Bursztynowych Pierścieni 1972 roku” oraz nagród dla Czytelników — uczestników plebiscytu odbędzie się w styczniu 1973 roku na specjalnie zorganizowanej imprezie, o której terminie poinformujemy oddzielnie komunikatem. Natomiast w świątecznym numerze „Kurier” zamieścimy sylwetki artystów laureatów „Bursztynowego Pierścienia 1972 roku”.

„BURSZTYNOWCOM” serdecznie gratulujemy, a naszym Czytelnikom dziękujemy za uczestnictwo w tradycyjnym ósmym już plebiscyście. (ru)



NA ZDJĘCIU — jedna z prezentowanych na wystawie (cz. 1) prac.



...ślubuję Narodowi Polsce
mu...
Fot. Al. Wituszyński

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Doblin” z Irlandii z drobnicą,
m/s „Kapitan Stankiewicz” z zach. Anglii z drobnicą,
m/s „Wolin” z Londynu z drobnicą,
m/s „Kudowa-Zdrój” z Norwegii z drobnicą,
m/s „Skierka” z Rotterdamu z drobnicą,
m/s „Nimfa” z Anglii z magnezjem,
s/s „Bielsko” z Holandii w balastie,
s/s „Jednostka Robotnicza” ze Szwecji z rudą.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Wróżka” do Gdańska z drobnicą,
m/s „Gliwice II” do Rotterdamu z węglem,
m/s „Odra” do Szwecji w balastie,
m/s „Obrońcy Poczty” do Hamburga z węglem,
s/s „Gniezno” do Holandii z węglem,
s/s „Małbork” do NRF z węglem,
s/s „Zielona Góra” do Danii z węglem,
s/s „Tęcza” do Holandii z węglem,
m/s „Tarnów” do Danii z węglem.

W PORCIE:

W UB. TYGODNIU przeładowano w porcie 355,9 tys. ton, w tym 24,5 tys. t. węgla, 19,7 — rudy, 70,8 — surowców chemicznych, 7,9 — zboża, 3,9 — drewna i 49,1 tys. ton drobnicy.

Turystyka zagraniczna w 1972 r.

♦ Rozmowa z Włodzimierzem Reczkiem
♦ Nowe porozumienie celne Polska - NRD

W sobotnim telewizyjnym „Moje są następujące artykuły: nitroz” nadana została rozmowa z Włodzimierzem Reczkiem poświęcona sprawom turystyki zagranicznej. Przewodniczący GKKFiT stwierdził, że w tym roku przeszło 3 mln Polaków, tj. trzykrotnie więcej niż w roku ubiegłym, przebywało poza granicami kraju. Omawiając pożytywne rezultaty obustronnej decyzji o otwarciu granicy między Polską i NRD dla ruchu turystycznego, W. Reczek poinformował, że wyminęła ta objęła blisko 16 mln osób i przekroczyła przewidywania. Proporcje ukształtowały się w stosunku 1:1,5 na korzyść wyjazdów turystycznych z Polski do NRD; stąd bilans ruchu turystycznego zamyka się u nas saldem ujemnym.

KONIECZNIE jest zapewnienie na przyszłość bardziej zrównoważonego eksportu obrotów pieniężnych, związanych z obustronnym ruchem turystycznym. Źródło to konieczność wprowadzenia środków korygujących jak: zmniejszenie wysokości wymiany dewiz, przejściowe ograniczenie wyjazdów zbiorowych, wprowadzenie niejednostajności w pociągach między Polską a NRD, rezerwacji noclegów itp.

Przewodniczący GKKFiT stwierdził następnie, że w NRD podjęto ostatnie kroki, zmierzające do ułagodzenia zakłóceń w zaopatrzeniu ludności w niektóre towary rynkowe, cieszące się szczególnie dużym popytem u naszych turystów. Zastosowane zostały przewidziane w porozumieniu celnym NRD środki, których egzekwowanie może niekiedy zaskakiwać nieorientujących się w przepisach turystyki. W. Reczek podkreślił, że turyści powinni zawsze pamiętać o poczuciu dumy i godności narodowej, które powinno towarzyszyć im w każdym momencie wyjazdu.

Jest to tym bardziej ważne, że rok 1973 przyniesie dalsze zwiększenie możliwości wyjazdów do krajów RWPG.

W OSTATNICH dniach odbyły się rozmowy delegacji Głównego Urzędu Cel PRL i Zarządu Cel NRD, których wynikiem było podpisanie porozumienia, w sprawie wywozu przedmiotów przez obywateli obu państw w ramach bezspornego i bezdewizowego ruchu podróżniczego. Stosownie do postanowień porozumienia które wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1973 r., obie strony będą podejmować wszelkie starania sprzyjające dalszemu rozwojowi turystyki między obu krajami. Obywatele polskich przebywających na terytorium i w powracających do Polski z NRD będą obowiązani także same przepisy celne, jak obywateli innych państw. Analogicznie do obywateli NRD będą obowiązani stosownie do przepisów celnych powożąc obywateli z naszego kraju.

A OTO ważniejsze zasady przepisów celnych NRD:

— OPROCZ przedmiotów codziennego użytku i środków spożywczych potrzebnych na czas wyjazdu, dopuszcza się do wywozu bez cła przedmioty osobistego użytku i o charakterze upominkowym o łącznej wartości do 100 marek;

— ZAKAZEM WYWOZU ob-

jęte są następujące artykuły: ubrania robocze i ochronne, tekstylny i ze skóry, metale szlachetne, kamienie szlachetne i półszlachetne, perły oraz wyroby z tych materiałów, taśmy magnetofonowe, filmowe i fotograficzne, chemię, odczynniki fotograficzne, porcelana produkcji „Meissen”, „Graf von Henneberg”, „Wielmar Porzellan”, „Reichenbach” i „Freiberg”, znaczki pocztowe, bielizna pościelowa i materiały na bieliznę pościelową, obuwie wszelkiego rodzaju, odzież dziecięca i niemowlęca, łącznie z bielizną niemowlęcą, firanki i materiały firankowe z materiałów syntetycznych, bielizna trykotowa wszelkiego rodzaju, rajstopy oraz mięso i wyroby mięsne wszelkiego rodzaju. (PAP)

W konkursie

„WP na ekranie”

♦ Nagrody dla laureatów
♦ Wystawa prac plastycznych

W UB. PIĄTEK odbyła się finałowa uroczystość wręczenia nagród w konkursie pn. „Wojsko Polskie na ekranie”. W kinie „Mars” wręczono 49 podanych uczestnikom konkursu z 36 szkół podstawowych nagrody w postaci bonów książkowych i towarowych. Wyróżnienia pieniężne otrzymali nauczyciele, pod kierunkiem, których pracowali autorzy najlepszych obrazków, wycinank, rysunków i rzeźb.

Nagrody ufundował organizatorzy — piatego już z kolei przeglądu pod hasłem: „Wojsko Polskie na ekranie”. Wydział Oświaty Prez. MRN, „Ilumin” Wojewódzki „Dom Książki”, Pałac Młodzieży, WZK, Garnizonowy Klub Oficerski oraz „Kurier Szczeciński”.

Obity plon tegorocznego konkursu, na który napłynęła największa z dotychczasowych liczb prac — 443, poświadcza, iż z biegiem lat tradycyjny konkurs znajduje coraz więcej zwolenników, a co za tym idzie, coraz to więcej uczniów i nauczycieli, wykazuje przy tym coraz lepszy poziom artystyczny i pomysłowość w zakresie różnorodnych technik plastycznych, uprawianych przez młodych uczestników. Do szerokiego udziału w szczególnie uroczystej imprezie roku przyszłego na 30-lecie Ludowego Wojska Polskiego zachęca młodych inspektor szkolny Wydział Oświaty Prez. MRN mgr Leonard Cwiński, podsumowując popularyzatorskie znaczenie tej imprezy i jej wychowawcze cele.

Na zakończenie odbyła się projekcja filmu „Polonez Ogniskowy”. Wystawa ciekawych prac plastycznych i pomysłowych wycinanek, malowideł, rysunków, rzeźb, jest otwarta w Garnizonowym Klubie Oficerskim przy ul. Wawrzyniaka do końca tego miesiąca. (PAP)

CZY ZAWITA DO SZCZECINA?

Otwarcie II części wystawy „Venus-72”

WCZORAJ, 17 bm. w Galerii Kra-kowskiego Towarzystwa Fotograficznego (Pałac Pucki) nastąpiło otwarcie II części wystawy „Venus-72”, stanowiącej plan II Międzynarodowego Salonu Fotografii Artystycznej „VENUS 72”. Akt Portret. Pierwszą część wystawy, której otwarcie odbyło się 5 maja br., trwała ponad 5 miesięcy i stała się dużym wydarzeniem artystycznym. W owym okresie czasu zwidziało ją ok. 120 tysięcy osób.

Druga część wystawy „VENUS 72” prezentuje 82 fotografie, których autorami są wybitni fotograficy — należący do ścisłej czołowej światowej fotografii artystycznej, specjalizujący się dziedzinie portretu i aktu kobiecego, przedstawiciele 27 krajów wszystkich kontynentów (w części I wystawionych było 223 prace 137 autorów z 25 krajów). Ilość wystawionych fotografii jest mniejsza, niż w analogicznej części wystawy „VENUS 71”, mimo, iż liczba uczestników tegorocznego konkursu znacznie się zwiększyła. Wzrostem ograniczenia ilości zakwalifikowanych prac było zastosowanie

przez jury przyjętej już wcześniej generalnej zasady stałego podnoszenia poziomu wystawy i stosowania coraz ostrzejszych kryteriów oceny. O słuszności tej zasady świadczy coraz wyższy poziom kolejnych wystaw i rosnąca ich popularność za granicą, czego najlepszym przykładem był m. in. fakt przyznania „VENUS 72” trzech Złotych Medalii Federation Internationale de L'art Photographique, najwyższych w świecie wyróżnień w dziedzinie sztuki fotograficznej.

„VENUS 72” otwarta będzie do 20 lutego 1973 r., codziennie — włącznie z okresem świąt Bożego Narodzenia i dniem Nowego Roku — w godzinach od 9-21. Na żądanie zwiedzających prezentowane będą zestawy kolorowych przeobrażeń, zakwalifikowanych do wystawy w tym wielu nagrodzonych przez jury.

Pierwszą część wystawy „VENUS 72” zobaczy niebawem, z inicjatywą i na zaproszenie Prezydium MRN Kaulowie, cały Śląsk. Później ruszy ona w objazd po kraju.



NRD NAWIĄZAŁA STOSUNKI DYPLOMATYCZNE Z TUNEZJĄ I CYPREM

♦ Rządy NRD i Tunezji postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad z dniem 17 grudnia br.

Jednocześnie w Berlinie zakończono, że począwszy od 21 grudnia br. ustanowione zostają stosunki dyplomatyczne między NRD i Cyprzem, również na szczeblu ambasad. NRD reprezentowana była dotychczas na Cyprze przez misję handlową.

LE DUC THO W PEKINIE

♦ Doradca delegacji DRW na czterostopniową konferencję w sprawie Wietnamu, Le Duc Tho, przybył w niedzielę do Pekinu. Znajduje się on w drodze z Paryża do Hanoi.

JUZ 665 OFIAR TERRORU W IRLANDII POŁUDNOCNEJ

♦ 111 ofiarą w roku pięciomiesięcznym od czasu wybuchu przed trzema laty krwawych rozruchów w Irlandii Połudnocnej jest katolicki kupiec, który został 17 bm. zastrzelony w Belfastie przez trzech mężczyzn.

W sobotę i w niedzielę zginięło w Irlandii Połudnocnej 6 osób.

KATASTROFA W AMERYKAŃSKIEJ KOPALNI

♦ W sobotę nastąpiła gwałtowna eksplozja metanu w kopalni węgla w miejscowości Timm (Wirginia Zachodnia). W katastrofie zginęło pięciu górników, a czterech zostało ciężko poparzonych. 70 górników zdołano uratować.

Konstruktywna rola delegacji polskiej

Pierwsze efekty rozmów w Helsinkach

PO TRZECH tygodniach pracowitych debat nad przygotowaniem europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy, przedstawiciele uczestniczących w nich krajów rozjechali się do domu na świąteczno-noworoczny przerwy. Warto odnotować tu od razu konstruktywną rolę delegacji polskiej. Dzięki autorytetowi, jakim cieszy się nasz kraj jako aktywny rzecznik pokojowego współistnienia, udało się jej bowiem doprowadzić do uzgodnienia okresu trwania tej przerwy. Także z inicjatywy polskiej w czasie przerwy kontynuowane będą kontakty dwu- i wielostronne, co powinno ułatwić przebieg rozpoczynającej się w połowie stycznia 1973 roku drugiej fazy Helsinek.

no być rozważane na innym forum. Delegacja radziecka zaprezentowała jako jeden z tematów porządku dziennego sprawę współpracy w dziedzinie handlowej, gospodarczej, naukowej, technicznej, kulturalnej i ochrony środowiska naturalnego. Zaproponowała także punkt dotyczący utworzenia stałego organu do spraw bezpieczeństwa i współpracy.

UZGODNIENIE wszystkich problemów wymagać będzie nadal elastyczności, wytrwałości i realizmu. Mamy już jednak pierwsze pozytywne efekty rozmów w Helsinkach. Przyniosły one, obok pewnego zbliżenia poglądów, porozumienia, sięgające samej istoty przyszłego systemu europejskiego — jak formuła indywidualnego uczestnictwa na zasadach równości i wprowadzenia trybu podejmowania decyzji na podstawie ogólnej zgody — tak zwany consensus. Stanowi to dobry prognostyczny dla następnego etapu konsultacji przy gotowawczych w Helsinkach.

JR (AR)

Szmucler heroyny w zwłokach poległych żołnierzy USA

WASZYNGTON PAP. Amerykańscy handlarze narkotykami od lat przewoźli heroinę do Stanów Zjednoczonych w trupach żołnierzy USA poległych w Południowym Wietnamie.

Jak doniosła agencja AP z Baltimore, federalny prokurator Michael Marr poinformował, że szmuler kupował narkotyki w Syjamie po 1700 dolarów za 1 kg, a następnie zaszywał je w ciałach poległych żołnierzy USA. W Stanach Zjednoczonych sprzedawali te narkotyki po 20 tys. dolarów za 1 kg.

DO TEGO JEDNAK nie ograniczyła się bynajmniej rola Polaków. Nasza delegacja przyczyniła się do wypracowania takich kompromisowych ustaleń, jak to, że rozmowy w Helsinkach odbywają się poza ramami bloków. To proste rozwiązanie pozwoliło uzgodnić stanowisko delegacji, domagających się obracania za punkt wyjścia podziału Europy na przeciwnie blokady i delegacji negujących realną sytuację w tej części świata. Z uznaniem wielu państw spotkał się także polski projekt trójstronnego modelu konferencji: spotkanie ministrów spraw zagranicznych, faza robocza w powołanych przez nich komisjach i konferencja na wyższym szczeblu politycznym.

ZRESZTA większość delegacji kierowała się dążeniem do przełamywania barier i zapewnienia ciągłości rozmów. Na przykład, Nawet jeśli odwołuje się do rezerwy do spotkania w Helsinkach, ocenili pozytywnie atmosferę obrad, umiarkowanie, rozważność, eliminowanie projektów nierozstrzygniętych, unikanie stawiania kwestii spornych na ostrzu noża.

Było to tym trudniejsze, że dialog przedstawicieli całej Europy — Wschodu, Zachodu i krajów neutralnych — startował od zera, bez żadnych praktycznych doświadczeń, przy tym skomplikowany mechanizm konsultacji uruchomiony został przy poważnych różnicach poglądów. Oczywiście, ważnym autem, jeżeli nie warunkiem umożliwiającej podjęcie rozmów przyczyną, była ewolucja polityki europejskiej i światowej w kierunku odwołania, a w jej wyniku akceptacja historycznego spotkania na równi.

Co dalej w Helsinkach? Rozstrzygnięcia wymagały wiele trudnych spraw, w tym kolejność tematów, kraje socjalistyczne opowiadały się za przechodzeniem od łatwiejszych do trudniejszych problemów. Skoro zaś realnie rysuje się porozumienie co do miejsca właściwej konferencji — będą nią chyba Helsinki, terminu — zapewne przyszłego roku, wreszcie składni — należałoby uzgodnić ostatecznie najpóźniej te sprawy, a potem przejść do ustalenia porządku dziennego.

Większość państw sprzeciwiała się włączeniu do niego sprawy redukcji sił zbrojnych i zbrojeń, co powin-

NA OXFORD STREET BEZPIECZNIEJ

W CENTRUM handlowym Londynu, na Oxford Street od 1 grudnia wprowadzono na okres 6 miesięcy zakaz ruchu kołowego (z wyjątkiem pojazdów komunikacji miejskiej) w godzinach 11—21. Ułatwi to kursowanie autobusów i zwiększy bezpieczeństwo przechodniów. Rada Miejska Wielkiego Londynu zamierza radykalnie zmniejszyć ilość prywatnych samochodów w śródmieściu. Konieczność tę narzuca obecna sytuacja panująca obecnie w dużych miastach, gdzie czasem defekt jednego pojazdu paraliżuje ruch w całej dzielnicy. Konferencja przedstawicieli 5 największych miast świata, obradująca w Tokio nad sprawami ochrony środowiska i komunikacji, także uznała na niezbędne ograniczenie ruchu miejskiego.

Na zdjęciu: ustawione w poprzek jezdni donice z drzewkami przypominającymi rozstrzelanym kierowcom o zakazie wjazdu na Oxford Street... (CAF-AP)

Dla uczczenia 50-lecia

„Order Przyjaźni Narodów” ustanowiono w ZSRR

MOSKWA PAP. Dla uczczenia 50-lecia Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ustanowiło „Order Przyjaźni Narodów”. Order ten będzie nadawany radzieckim obywatelom i zespółom, a także cudzoziemcom za wielkie zasługi położone w dziedzinie utrwalania przyjaźni i współpracy socjalistycznych narodów i narodowości, za poważny wkład w rozwój gospodarczy, społeczno-polityczny i kulturalny Związku Radzieckiego i poszczególnych republik związkowych.

„Jumbo Jet” wpadł w stado ptaków

NOWY JORK PAP. 149 pasażerów i 11 członków załogi ogromnego „Boeing-747”, który wystartował z lotniska w Miami, przeżył chwilę grozy, gdy jeden z silników „potknął” stado ptaków. Samolot musiał wyładować w strugach ulewnej deszczu, który właśnie zaczął padać. Po wyładunku samolot zsiadł się z pasa startowego i zatrzymał w odległości 200 m na błotnistym terenie. Na domiar złego, podwozie paliło się i zbiegło podłogę kabiny pasażerskiej. Cztery osoby doznały lekkich obrażeń. Pasażerowie i załoga opuścili samolot przy użyciu specjalnie nadmuchiwanej pochylni ratowniczej.

Brat królowej Belgii — gwiazdą TV

TELEWIZJA zachodniemiecka i austriacka przygotowują wspólny program, który ma być prowadzony przez brata królowej belgijskiej, Fabioli. Rozmowy w tej sprawie, prowadzone w ścisłej tajemnicy, zostały ponownie zakończone. Brat królowej przedstawił w początkach przyszłego roku 90-minutowy spektakl, w którym wystąpi jako gwiazda wieczoru.

Podając tę wiadomość, popołudniowa zachodniemiecka „Bild” w korespondencji z Wiednia pisze, że według oceny dyrektora austriackiej TV Zilkha, brat Fabioli będzie największym odkryciem telewizyjnym ostatnich lat. Jest on uroczym, dowcipnym mężczyzną o oryginalnej urodzie, umiule przedstawiciela i z pewnością przyniesie do gustu niemieckiej publiczności.

Show ma się składać z czterech części, z których najciekawszą ma być trzecia. Brat królowej będzie opowiadał o sobie, a potrafi to robić ciekawie i z humorem. Organizatorzy nie chcą jednak zdradzać zawczasu wszystkich szczegółów.

Wietnam Południowy w ogniu krwawych walk

Amerykańskie naloty na DRW

PARYŻ PAP. Wietnam Południowy znajduje się w ogniu walk. W niedzielę po południu rozgorzała bitwa w pobliżu sajskiej bazy „Ann” niedaleko miasta Quang Tri. Oddziały wyzwoleńcze zaatakowały pozycje sajskich skoczaków spadochronowych. W tym samym dniu na stanowisko sajskiej piechoty morskiej, na północny wschód od miasta, spadło około 200 pocisków artyleryjskich i moździerzowych.

Telefonistka pogotowia uratowała ludzkie życie

LONDYN PAP. Telefonistka Eileen Smith uratowała życie ludzkie dzięki przytomności i miłośności zabawiania rozmową dzieci. Przez całe 15 minut, mimo ogromnego napięcia, pogodnie gawędziła przez telefon o zbliżających się świętach z 4-letnią dziewczynką, gdy tymczasem trwały gorące starania o ustalenie numeru telefonu i adresu mieszkanca, z którym była połączona.

Kiedy pani Smith, pracująca w centrali pogotowia, odebrała telefon, usłyszała stęk upadającej słuchawki i krzyk dziecka. Zawiadomiła natychmiast odpowiednią komórkę, aby ustalono, skąd pochodzi wezwanie. W tym momencie do aparatu podeszła mała dziewczynka i powiedziała do słuchawki: „Mamusia zasnęła na podłodze”.

Pani Smith była już niemal pewna, że stało się coś złego i za wszelką cenę chciała nie dopuścić, by dziecko odłożyło słuchawkę, nim zostanie ustalony adres.

Udało się. Gdy pogotowie ratunkowe przyjechało na miejsce, zastało matkę dziewczynki w kałuży krwi. Ubięta choinką, pani Chase spadła z krzesła wprost na szklane drzwi od tarasu. Połączono z nią dobrną do telefonu i wykręciła numer pogotowia, ale w chwili później straciła przytomność.

Uplwy krwi był tak duży, że w szpitalu musieli natychmiast dokonać transfuzji. Zdaniem lekarzy, gdyby pomoc nie nadeszła tak szybko, pani Chase zmarłaby z upływu krwi.

O WALKACH donoszą także z innych frontów Wietnamu Południowego. Na płaskowyżu centralnym w niedzielę rano toczyły się boje w odległości 7 km od Thanh An, na południowy zachód od Pleiku. Miały one krwawy przebieg. W delcie Mekongu widownia walk były terenami położone w odległości 70 km na południowy zachód od Sajgonu. Wojskom sajskim udzielało wsparcia lotnictwo amerykańskie.

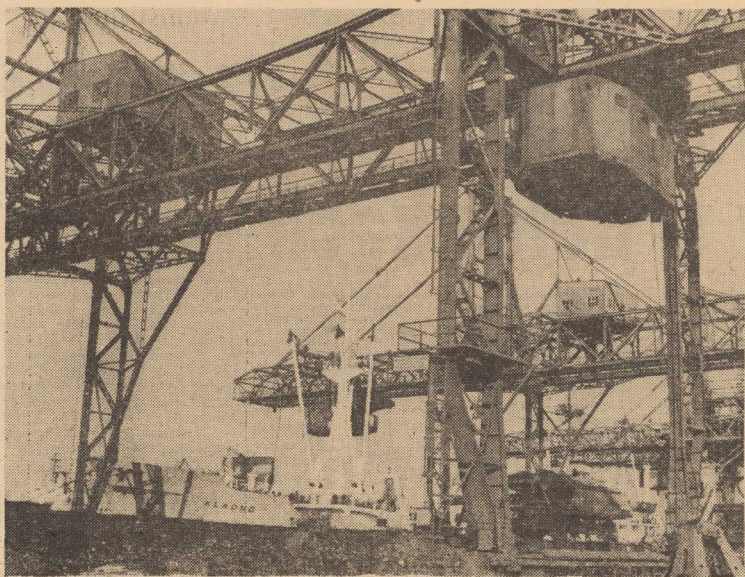
Superfortece USA „B-52” bombardowały w ciągu ostatnich 18 godzin (do 6 rano w poniedziałek) tereny położone po obu stronach strefy demilitaryzowanej: dziewięć nalotów dokonały one nad DRW, a pięć w prowincji Quang Tri w Wietnamie Południowym. Samoloty te zrzucały także bomby na teren opanowane przez patriotów nie opodal Pleiku.

Plama ropy zagraża plażom Kalabrii

W WYNIKU zderzenia dwóch statków na Morzu Śródziemnym w pobliżu Sycylii na powierzchnię wody wylała się ogromna plama ropy naftowej. Plama, rozciągająca się na dystansie 4 km, zagraża plażom Kalabrii w południowych Włoszech.

Specjalne kutry udały się natychmiast na miejsce katastrofy i wylały do morza wielką ilość substancji chemicznych, neutralizujących ropę. Dwa kutry śledzą nieustannie przesuwanie się plamy.





Szczecińska gospodarka morską

NA MIARĘ NASZYCH CZASÓW

MAMY OBECNIE do czynienia z niezwykle pozytywnym zjawiskiem występującym w życiu społeczno-gospodarczym, które nazwalismy przyspieszeniem. Owo przyspieszenie dotyczy wszystkich podjętych działań mających na celu rozwój naszej gospodarki i stworzenie lepszych warunków dla podniesienia poziomu życia obywateli naszego kraju. Inaczej mówiąc, nie chcemy się zadowalać samą realizacją założonych planów, chcemy zrobić znacznie więcej niż początkowo zamierzaliśmy. W regionie szczecińskim tętno życia nadaje gospodarkę morską, dlatego też od przyspieszenia jej tempa zależy w dużym stopniu przyszły rozwój całego województwa. Temu celowi właśnie mają służyć dzisiejsze obrady Komitetu Wojewódzkiego PZPR na temat kierunków rozwoju gospodarki morskiej Wybrzeża Zachodniego w latach 1973-1980 i dalszych.

Niezwykle bogaty jest wachlarz problemów, które staną się przedmiotem partyjnych obrad, problemów które w ogólnym zarysie znalazły się już przed rokiem w Uchwale VI Zjazdu partii. Ogólnie rzecz biorąc, idzie o to, aby udział szczecińskiej gospodarki morskiej w tworzeniu dochodu narodowego stał się jeszcze aktywniejszy. Zależne jest to wszakże od rozwiązania szeregu problemów, od kompleksowego spojrzenia na zagadnienia jej rozwoju. Okazuje się, że metoda „latania dziur” odpowiada jeszcze wielu działaczom gospodarczym bardziej niż kreślenie śmiały, z wyobraźnią planów przewidujących na wiele lat naprzód skutki podjętych decyzji. W szczecińskiej gospodarce morskiej istnieje kompleks soraw wymagających bardzo rozważnego i zaciętego smiałego działania z myślą przede wszystkim o przyszłości. Nie pokusimy się o przedstawienie wszystkich tych problemów, ograniczamy się do zasygnalizowania zaledwie kilku.

NAJWAŻNIEJSZEMU z nich na imię Aglomeracja Szczecińska — Świnoujście. Wiadomo powszechnie, iż naturalne warunki jakie posiada nasz zespół portowy nie są odpowiednio wykorzystane. Zespół ten może znacznie lepiej służyć gospodarce, lecz potrzebne jest dalsze jego wyprofilowanie w kierunku przeładunków towarów drobnocząstek oraz rozbudowa na znakomitych terenach nadających się do tego celu zwanych Ostrowem Grabow-

skim. Z tą koncepcją rozwojową wiąże się od razu następne problemy wymagające rozwiązania. Wszystkie dane wskazują na to, że kolej nie udźwignie na swoich barkach skutków zwiększenia przeładunków w zespole portowym. Równoległe więc z modernizacją szlaków kolejowych i taboru musi iść rozbudowa innych dróg — lądowych i wodnych. W pierwszym przypadku chodzi o budowę autostrady łączącej Wybrzeże Zachodnie z południem kraju i dalej z naszymi południowymi sąsiadami, w drugim uczynienie z Odry rzeki, która dąłoby się transportować bez porównania więcej towarów niż obecnie.

WKAZDYM PRZYPADKU chodzi o rozwiązania optymalnie ekonomiczne, nowoczesne. Nowoczesność wprawdzie kosztuje, lecz bez niej nie uzyskamy nigdy dobrych odciołów. Potrzebny jest więc twórczy wysiłek naukowców i pro-

jektantów, którzy w swoich pracach stworzą wizję szczecińskiej gospodarki morskiej na miarę naszych czasów. Stąd też w materiałach na dzisiejsze plenarium posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR również sprawa rozwoju zaplecza naukowo-technicznego, placówek naukowych, biur projektowych i szkółnictwa morskiego zajmuje pierwsze miejsce.

OBRADY plenium KW na ten ważki temat wniosła zapewne wiele nowych elementów do przedstawianych członkom instancji i zaproszonym gościom materiałów. Możemy się więc spodziewać, iż otrzymamy program, który na długi czas stanie się wytyczną działania całej wojewódzkiej organizacji partyjnej i ludzi pracy regionu w zakresie dynamicznego rozwoju gospodarki morskiej.

ROMUALD GOMERSKI

ZAWSZE W NIEDZIELĘ na wody Zatoki Gdńskiej, Puckiej lub nawet na pełne morze wyrusza niewielki stateczek. Zawsze — jeśli szorst nie przeszkodzi. Bo robota wymaga spokojnego morza. Natomiast zimna woda, nawet pożądana jesienią, załóżcie stateczka nie strasza. Gdy stateczek kotwicy z góry wyznaczonym miejscem, do wody schodzi natychmiast kilka dziwnych „stworów”, uzbrojonych w jeszcze dziwniejsze przyrządy. Są to członkowie specjalnej sekcji Klubu Podwodnego LOK „Neptun” z Gdńska, którzy już od kilku lat prowadzą na dnie Bałtyku intensywne poszukiwania. Czego szukają w zimnej i mętnej wodzie?

„SOLENI”, CZY NIE „SOLENI”?

W roku 1969 pracowników Muzeum Morskiego w Gdńsku — na czele z jego dyrektorem, dr hab. Przemysławem Smolarkiem — zelektryzowała wieść, że w pobliżu wsi Osłonino znaleziono resztki jakiegoś wraku, drewnianego, a więc z epoki żaglowców.

Naukowcy od dawna już przewidywali, że Bałtyk i jego zatoki kryje mnóstwo dzieł sztuki archeologicznej. Bałtyk zawsze był morzem niespodzianek, a jego wybrzeża są trudne pod względem nawigacyjnym. Jednocześnie pamiętać trzeba, że od XVI do połowy XVII wieku trzy piate części całego handlu bałtyckiego koncentrowały się w Gdńsku. Wszystkie inne, nie party razem, wzięły mniej więcej stątków na wieloletni jeden jedyny Gdński Wreście — w tym właśnie rejonie toczyła się „część morska” wojny polsko-szwedzkiej

z bitwami pod Puckiem i Oliwą, z bojami, potyczkami, wypadami okrętów korsarskich itp. Dlatego na dnie Bałtyku, a zwłaszcza Zatoki Gdńskiej, musi być wiele wraków z tamtych czasów.

NASZE zbiory morskie są nader skromne, bo zbyt dużo przetoczyło się przez nasze ziemie wojen, żeby dało się zachować oryginalne, nie zatopione jednostki, dawne plany, mapy, modele, wydobycie przez rybaków fragmenty konstrukcji czy elementy wyposażenia. Największy cios zbiorom gromadzącym się w sposób niejako naturalny w nadmorskich miastach zadała II wojna światowa. Cudem uratowane resztki zdołały dziś wnieść gdańskiego Żurawia. Nie więc dziwnego, że pracownicy Muzeum rzucili się na wielką grankę: magazyn w samym morzu. Do dziś zlokalizowali i wstępnie opisali 18 wraków. Przepuszczają się, że wrak oznaczony „W-6” jest to „Solen” — szwedzki okręt wysadzony jakoby przez własną załogę w obliczu nieuniknionej

Pokłosie sukcesu „Daru Pomorza”

Weźmiemy udział w „Operacji Żagiel 1974”

CHOCIAŻ od chwili zakończenia wielkich regat uzdanych w ramach „Operacji Żagiel 1972” oraz od dnia, w którym uczestniczące w regatach żaglowce licznych państw europejskich i zamorskich przybyły celem przeprowadzenia parady do Zatoki Kilonijskiej, upłynęło już sporo tygodni, temat ten, a zwłaszcza główni bohaterowie „Operation Sail 1972”, wciąż jeszcze goszczą na łamach światowej prasy. Oczywiście mówimy nie o prasie codziennej, ale periodycznej, i nie o zwykłych tygodnikach czy magazynach, ale o czasopiśmie poświęconych tematyce morskiej. Skądinąd jednak wiadomo, że właśnie one cieszą się dużą poczytnością i mają wielki zasięg oddziaływania na skalę rzeczywistej światowej. Dlatego też jest to jeden z wielu, a przy tym pokąźnego znaczenia dowodów wielkiego sukcesu, jaki stał się udziałem polskich marynarzy, którzy odnieśli piękne zwycięstwo w tych międzynarodowych regatach.

KIEDY po dramatycznym przebiegu wysiłku, zwłaszcza w jego końcowej fazie, „Daru Pomorza” przeciął umowną linię mety koło latarniowa „Skagen” o pięć minut przed jednym ze swych najgroźniejszych rywali, holenderskim „Bredamarine” („Gorch Fock”, a kilka godzin przed drugim z nich, szkim „United States Navy Eagle”, okazało się, że postraliśmy nie tylko dorównać, ale i zwyciężyć — przedstawiciele szymych nacji morskich świata, mających przewagę — co tu dużo gadać — znacznie bogatsze tradycje w tej dziedzinie niż my. W pokonanym polu znalazły się, oprócz dwóch wspomnianych, także brytyjski żaglowiec „Sir Winston Churchill”, norweski „Christian Radcliff”, duński „Danmark”, kolumbijski „Gloria” i wiele innych, reprezentujących w sumie 16 państw.

DECYZYJA wzięcia udziału w międzynarodowych regatach żeglarskich okazała się więc niezwykle słuszną i z pewnością będzie obficie procentować. Żeglarsko oceaniczne leży wprawdzie jeśli nie poza obrębem, to blisko marginesu światowej gospodarki morskiej, ale jego emocjonalnego znaczenia nie sposób nie dostrzegać. Owocny udział trzech polskich jachtów ocean-

icznych w tegorocznych regatach atlantyckich, szczególnie zaś doskonale miejsce kpt. Baranowskiego na „Polonezie” i odbywany przez niego obecnie rejs dookoła świata, przydają Polsce na morzu również niemalże znany i splendoru. Pokazują bowiem, że potrafimy być obecni we wszystkich dziedzinach życia, w jakim człowiek styka się z morzem.

WSPOMNIAŁEM na wstępie o dużym zainteresowaniu, jakim na łamach zagranicznych periodyków morskich cieszą się nadal uczestnicy regat. Oto dwa przykłady. Numer miesięcznika „Navy”, istniejącego od ponad trzech wieków, czyli od schyłku minionego stulecia, organu brytyjskiej Ligi Morskiej (The Navy League), ma na okładce trzy duże żaglowce: są nimi „Sir Winston Churchill”, „Daru Pomorza” i „Gorch Fock”. Jest bardzo możliwe, że kolejny numer czasopisma przyniesie artykuł na temat „Operation Sail 1972”, trudne zaś przypuszczać, żeby nie został w nim umieszczony piękny sukces polskiej fregaty.

Zarówno okładowe zdjęcie, jak i artykuł zamieścił natomiast organ Niemieckiego Związku Marynarzy (Deutscher Marinebund) w NRF, „Marine”, w numerze październikowym. Dotyczy one epilogu wspomnianej operacji, a mianowicie defilady żaglowców w Zatoce Kilonijskiej, o której prezydent NRF Hienemann — powiedział, że „człowiek tak pięknie nigdy jeszcze nie widział”. Defiladę prowadzi — pływ szpianowo przedstawiony na okładce — „Daru Pomorza”. Zarówno w obydwojgu podpisie, jak i w artykule podkreślono, że był to najstarszy, ale równocześnie i największy statek regat, imponujący piramidą żagli.

WIADOMO, że została podjęta decyzja wystawienia „Daru Pomorza” również i do „Operacji Żagiel 1974”. Wiąże się z tym jeszcze jedna możliwość, że z uwagi na zwycięstwo naszej białej fregaty w tegorocznych zawodach Polska — zgodnie z wysuwanymi za granicą sugestiami — zostaby ich organizatorem w 1974 roku. Wiemy zaś, że jest to jubileuszowy rok trzydziestolecia istnienia PRL. Rzecz z pewnością warta zastanowienia. Tak czy owak, jednak pokłosie zwycięstwa „Daru Pomorza” w ogólnoswiatowych zawodach żeglarskich już w tej chwili jest obfite.

Jerzy PERTEK

Skarby dna Bałtyku

Wspaniali mężczyźni w bardzo zimnej wodzie

łęski w bitwie pod Oliwą, „Solen”, czy nie „Solen”, ale wydobyt z niego 11 łuf działowych różnych „wagomiarów”, dat i miejsce produkcji. Najładniejsze pochodzą z... ludwisarni polskich; zostały przez Szwedów zrabowane. Wszystkie są z brązu, a więc znacznie lepiej zachowane niż żelazne działa „Wazy”!

POMOCNICY I SOJUSZNIICY

BADANIA i prace wydobywcze byłyby niemożliwe bez pomocy Polskiego Ratownictwa Okrętowego, Przedsiębiorstwa Roboty Podwodnych i Ciepłych, Głównego Urzędu Morskiego (statki na dłuższe wprawy), Łoczn Gdńskiej (specjalne kraby pomiarowe). Przewodzi im inżynier Zbigniew Tomaszewski, a podwodny fotograf i kamerzysta Lech Nowicki w mojej wodzie Bałtyku (to nie Morze Śródziemne) potrafi wykonywać... wodoszczelne celony kamery i aparaty zrobili oczywiście sam.

BEZKI PEŁNE SMOLY
NIE TYLKO znaleziska wojen morskich są frapujące. Historyków interesuje również dawny handel. Parę tygodni temu odkryto u naszych wybrzeży wrak pod tym właśnie względem unikalny na skalę światową. Zawiera on zasztaunowane (odpowiednio rozmieszczane i umocowane) beczki pełne smóły i dziegiu — tą właśnie smółą i dziegiem doskonale zakonserwowane. Jest tam też między w plastrach pochodzenia węgierskiego. Z tego wraku można się mnóstwo dowiedzieć o wiedzy fachowej dawnych marynarzy i portowców. Rozmieszczenie i mocowanie ładunku do dziś jest sprawą kardynalną dla bezpieczeństwa statku. Nie mówię już o tym, ile się dowiemy z morskiego znaleziska o sztuce puszczających smółarzy! A niektórzy twierdzą, że z morza nie widać ład. Na razie raczej wciąż jeszcze z ład — nie dostrzegamy morza.

Aleksander BUKOWIECKI

Tele-kino dla Polaków, czy „Wieża Babel”?

Czekamy na dubbing!

WPRAWDZIE NASZA TELEWIZJA jeszcze ciągle udaje podłokta, ale przecież liczy już sobie dwadzieścia wiosen, w roku 1952 bowiem wyszła z laboratorium i 25 października tegoż roku emitowała swój pierwszy program. W trzy lata później miała już angielskie tele-kino, które umożliwiło jej znaczne rozszerzenie programu, jako że o filmy było i nadal zresztą jest znacznie łatwiej niż o widowiska realizowane w studio.

JAK WIADOMO — film jest i oczkiem w głowie każdej na świecie telewizji, emisja programu filmowego otaczana jest wszędzie wielką troską ale u nas odbywa się w sposób tak prymitywny, jakby telewizja jeszcze ciągle nie wiedziała, jak należy film w małym ekranie przedstawić, by widz miał satysfakcję.

Nie chodzi nawet o samą projekcję, która wiele pozostawia do życzenia pod względem technicznym, ale o prymitywne jeszcze ciągle polskie opracowania obcojęzycznych filmów. Na przekór zdrowemu rozsądkowi

i ku niezadowoleniu widzów — większość filmów wyświetla się u nas z wyciszonym dialogiem oryginalnym, na tle którego spiker czyta nie zawsze najlepsze polskie tłumaczenie. Jest to system bezsensowny, nie stosowany nigdzie na świecie! Nasza Telewizja trzyma się go z uporem, nie bacząc, że utrudnia lub czasem nawet uniemożliwia odbiór filmu.

Pół biedy, jeżeli film ma stosunkowo niewiele dialogów i jeżeli polski spiker zwyczajnie odkłada tekst, nie ujawniając szczególnych ambicji aktorskich. Ale zdarza się, że spiker przejmie się rolą i wtedy film staje się koszmarem. Czasem znów, gdy oryginalny dialog jest bardzo zagęszczony, w ogóle nie wiadomo, kto mówi daną kwestię, spiker nie nadaje bowiem za aktorami i biedny widz nic nie rozumie z filmu.

WIDZOWIE skarżą się, w prasie ukazują się listy od czytelników, czasem jakiś recenzent pogrymasi na odklepywane bezmyślnie dialogi, i na tym koniec. Filmy przyswoić oprawiane, to znaczy z polskim dubbingiem, nadal są rzadkością.

Kto nie ma tak dalece rozwiniętego poczucia humoru, by śmiać się, kiedy w czasie oglądania dramatu usłyszy meksykański głos wypowiedzianą kwestię: „Najdroższy, zawsze się kochałam”, ten może się ciężko rozchorować od tych telewizyjnych opracowań.

Jakże inne wrażenia są przy oglądaniu zagranicznego filmu z polskimi dialogami, jak wiele zyskuje w telewizji obcojęzyczny film zdubbingowany! Dowodem tego choćby wyświetlany ostatnio angielski serial „Sześć żon Henryka VIII”. Z tłumaczeniami dialogów, czytany jednym głosem, byłby ten serial zwykłym nudziarstwem, z polskim dubbingiem był znakomity. A znów ciekawo wiele odcenił film produkcji NRD pt. „Kiedy zamilkły już strzały” nawet w połowie nie był tak atrakcyjny, jak mógł być, a to dlatego, że opracowano go tą nieznosną metodą szepcanki telewizyjnej.

NASZA telewidownia jest wprawdzie wyjątkowo cierpliwa, ale najwyższy czas, by i u nas pomyślano o dubbingach poważniej. Jeżeli nasza Telewizja nie wie, jak to się robi, niech zasięgnie języka choćby u swych zagranicznych kontrahentów, od których kupuje amerykańskie filmy z francuskim lub włoskim dubbingiem, czy francuskie lub włoskie z angielskim i emituje je w takich wersjach z jednogłosowo czytany polskim tłumaczeniem. Gdy Francuzi mówią w Polskiej Telewizji po angielsku, a znów Amerykanie po francusku, to są już szczyty absurdu. A widziliśmy i takie filmy.

Czesław MICHAŁSKI

PRAWO NA CO DZIEŃ

Skutki wykroczenia celnego

IRENA M. sprawowała funkcję członka zarządu spółdzielni pracy inwalidów w G. w czasie zorganizowanej przez zakład pracy wycieczki do NRD usiłowała przewieźć nielegalnie przez granicę 100 marek ponad oficjalnie zgłoszoną kwotę. Została za to ukarana przez organ celny grzywną w wysokości 800 zł. Na tym nie skończyły się jednak jej kłopoty. Rada spółdzielni, powołując się na to, że ujawniona próba przemytu podczas wycieczki pracowniczej wywołała szczególne zgorznienie personelu, podjęła uchwałę nie tylko o odwołaniu Ireny M. z zarządu, lecz także o wyłączeniu z członkostwa. Podjęto to za sobą natychmiastowe rozwiązanie z nią stosunku zatrudnienia. Zainteresowana odwołała się do wojewódzkiego sądu, wnioskując, aby zwolnienie z pracy nastąpiło w drodze obopólnego porozumienia. Jednakże niekorzystna dla niej decyzja rady spółdzielni została utrzymana w mocy.

W pozwie wniesionym do sądu wojewódzkiego Irena M. zażądała uchwały uchwały walnego zgromadzenia na tej podstawie że nie dopuszczono do jej udziału przy obliczaniu głosów podczas podjęcia uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni. Uzasadniając powództwo, sąd uchylił zaskarżoną uchwałę „z przyczyn formalnych ze względu na pozbawienie powódki możliwości czuwania nad prawidłowością głosowania w jej imieniu o nieważności wyłączenia”. Zdaniem sądu, usunięcie powódki przez przewodniczącego zgromadzenia z sali na czas głosowania mogło wywarzyć jego wpływ.

W rewizji wniesionej przez pozwana spółdzielnię domagano się uchylenia wyroku. Jak najszybciej samorządowe uprawnienia organu spółdzielczego. Sąd Najwyższy po rozpoznaniu sprawy stwierdził:

„OBECNOSC odwołującego się przy głosowaniu nie jest z reguły potrzebna, ponieważ jego prawidłowość zapewniona jest przez uczestnictwo i obecność na sali przedstawicieli związku spółdzielni, związku zawodowego, rady prawnej lub innych rzeczników interesu społecznego. Osoby te są godne zaufania, a w razie uczestnictwa w walnym zgromadzeniu licznego grona członków spółdzielni, powołana przez nich komisja skrutacyjna zapewnia prawidłowość obliczenia głosów. Z tych względów wyrażenie odwołującego się z sali na czas głosowania w jego sprawie nie stanowi uchybienia formalnego i nie uzasadnia uchylenia zaskarżonej uchwały”.

Kaszuby konkurują z Krakowem

SLYNNYM dorocznym konkursem krakowskich szopek w rasta konkurencja. Kierownictwo motelu „Pod Niedźwiadkiem” we Wdzydze Kiszewskich (now. Kościelna) zorganizowało otwarty konkurs na tradycyjną szopkę ludową a tak że wykonywane w takich technikach, jak np. haft, rzeźba, malstwo na szkło, plecionkarstwo itd. Prace wystawiane będą od 20 grudnia br. do 7 stycznia 1973 r., po czym nastąpi zakończenie konkursu.

Kiedyś uważano ją za „monstrum”...

CO DALEJ z Wieżą Eiffla?

Z FINANSOWEGO punktu widzenia opłacałoby się bardziej rozebrać 80-letnią budowlę wzniesioną dla uświetnienia paryskiej wystawy, anno 1889, aniżeli przedłużać jej egzystencję. Turyści, którzy dzisiaj z lekka w oku spoglądają na jej sylwetkę, nie potrafią na wet uzmysłowić sobie gwałtownych protestów opinii paryżan, kiedy przystępowano do realizacji budowy żelaznego kolosa. Powstał wtedy komitet „ratowania Paryża”, w skład którego wchodził Aleksander Dumas (syn), Charles Gounod i Guy de Maupassant. Mówiono, że Wieża Eiffla jest „bezużytecznym monstrum” szpecącym paryski krajobraz.

Wysokość Wieży Eiffla wynosi 300,5 m, a waga — 7 tys. ton. Na spójnienie żelaznej konstrukcji zużyto ponad milion nitów. Miło tych solidnych zabezpieczeń, wiatry i opady dokonywały niemiłych spustoszeń w szkielecie wieży. Odmalowywano ją 16 razy, a po każdym takim zabiegu mała jej wzrastała o 70 ton. Proces korozji postępuje jednak szybko naprzód. Gdyby rozebrano wieżę po pierwszym roku jej istnienia, nikt by się tym szczególnie nie przejął. Koszt budowy zamortyzował się zresztą już po 6 miesiącach dzięki biletom wstępu. Ale teraz, kiedy wieża stała się niemal historycznym zabytkiem i obrośła tradycją, trudniej przyjdzie podjąć tego rodzaju decyzję.

Wieża Eiffla przynosi dalej spory dochód. Jest własnością państwa, które wydzielowało ją spółce prywatnej. Na giełdzie akcje Tour Eiffel notowane są po 113 franków. Bliżko 90 procent zysków pokrywają bilety wstępu, resztę francuska TV oraz dochody z koncesji na bary i restauracje.

W 1971 roku Wieżę Eiffla zwiedziło 2,9 mln osób, to jest o 50 proc. więcej niż w roku 1968. Do tej pory 360 osób popeliło samobójstwo skacząc z wieży. Obecnie, dzięki udoskonaleniu systemu krat na dostępnych dla zwiedzających kondygnacjach potencjalny samobójca mógłby mieć sporo kłopotu z urzeczywistnieniem swoich zamierzeń.

PARYŻANIE mają nadzieję, że chociaż konserwacja pancerzy wieży będzie kosztować coraz więcej, pieniędzy na ten cel nie zabraknie. Pytanie tylko, czy władze miejskie nie uznają za właściwe cofnąć subsydjów na utrzymanie szanownej staruszki, jeżeli stanie się zawalidogą w planach, coraz niezbędniejszej rozbudowy sieci komunikacyjnej w zatłoczonym ponad wszelką miarę stolicy Francji. (J.R.)

Orzeczenie SN nosi numer I PR 5871.

WIERZYĆ NIE WIERZYĆ

Egipskie piramidy lekarstwem na bezrobocie

TAJEMNICE BUDOWY I PRZEZNACZENIA egipskich piramid nie przestają intrygować naukowców. Wśród wielu teorii na ten temat śmiałą hipotezę wyróżnił się ostatnio jeden z naukowców amerykańskich, Kurt Mendelssohn. Obdziera on te budowle z nimbu tajemniczości, twierdząc wprost, że nie budowali ich niewolnicy — jako grobowce dla faraonów, lecz że był to pierwszy na świecie wielki program zatrudnienia ludności. Teza ta spotkała się z ostrym sprzeciwem wielu historyków i archeologów.

Jak wiadomo, budowle te wymagały olbrzymiej armii robotników. Dzięki temu można było dać pracę większej części negatywnej ludności Egiptu, w ciągu trzech miesięcy każdego roku, kiedy to Nil wylał i zamierały prace na roli. A więc byłby to niejako problem rozwiązujący przynusowe bezrobocie.

Politycznym zaś aspektem owych gigantycznych prac miało być — zdaniem amerykańskiego badacza — jednocześnie różny poziom i kinów rosnących wzdłuż Nilu we wspólnym wysiłku tworzenia olbrzymich narodowych pomników.

Zwraca przy tym uwagę fakt, że te wielkie, „sezonowe” prace, przy użyciu tak olbrzymiej armii pracowników, wymagały planowania, długofalowego, precyzyjnego planowania. Potwierdza to wysoki stopień politycznej i ekonomicznej struktury starożytnego Egiptu.

Budowniczości piramid wbrew licznym twierdzeniom nie byli wcale niewolnikami, lecz wolnymi Egipcjanami, opłacanymi za swoją pracę z farysowską szkalitą — twierdzi Mendelssohn. Odnawiając tezę, że pierwszym przeznaczeniem tych budowli nie były grobowce dla faraonów, naukowiec amerykański zwraca uwagę, że wszystkie siedem wielkich piramid budowano w okresie 100-letniego panowania faraonów trzeciej i czwartej dynastii. Było to dokładnie 3 tys. lat temu. Zostawiające jest przy tym, że sam tyłko ostatni z faraonów trzeciej dynastii, Seneferru, rozkazał postawić aż trzy piramidy. W ten sposób po jego śmierci było więcej piramid niż zmarłych faraonów. A więc nie wyczerpiano na koniec życia każdego z kolejnych władców.

Sensacyjna hipoteza, określająca te budowle jako wielki program zatrudnienia dla ludności, sugeruje jednocześnie, że powstawały one systemem niemal „taśmowym”. Kiedy kończono jedną, trwała już budowa drugiej i zaczynała trzecią. Budowniczości i planiści nie interesowali się więc śmiercią swoich władców, choć monumenty te stały się potem ich niejmniejszym wiecznym spoczynku.

(8)

Przed Gwiazdką

TRADYCYJNE o tej porze roku kupujemy bombki choinkowe. Warto więc wiedzieć, że jednym z producentów tych wyrobów jest Spółdzielnia „Wolność” w Miliczu (woj. wrocławski). Pracują tu prawie wyłącznie kobiety, które wzory zaprojektowane przez Zakład Wzornictwa Ozdób Choinkowych mająją ręcznie na szklanych bombkach z kieliszkobłą precyzją. Miesięcznie „Wolność” wytwarza 3 500 gruszek, a to jeszcze jedna z nielicznych branż, w której liczy się na grosy (1 gros = 14 szluka). Na liście odbiorców choinkowych cacek znajdują się: USA, Kanada, Anglia, Włochy, NRD, a także Trynidad i Maroko. Roczna wartość eksportu wynosi 7 milionów złotych.



„Prawdziwa cnota...”

Odpowiadają na krytykę

JEST POGOTOWIE SZKŁARSKIE

W ODPWIEDZI na notatkę pt. „Kto uruchomił pogotowie szklarskie?” Zarząd Szklarskiej Spółdzielni Pracy informuje, że z dniem 1 grudnia br. uruchomił zakład przy al. Wojska Polskiego 31 (nr 36-742), który świadczy dla ludności usługi w trybie przyspieszonym oraz usuwa awarie w przedsiębiorstwach państwowych.

W celu przyspieszenia wykonywania tych usług przystąpił do uruchomienia zakładu przy al. Wojska Polskiego 31 (nr 36-742). Dla informacji podajemy, że zakład jest otwarty w godzinach od 8 do 18 i przyjmuje również zlecenia telefonicznie.

Wyrażamy nadzieję, że takie rozwiązanie usprawni przynajmniej częściowo dotychczasowy sposób świadczenia usług w tym zakresie.

Prezes Zarządu Brunon WISNIEWSKI

BĘDZIE WŁASCIWY NADZOR

NAWIAZUJĄC do krytycznego artykułu pt. „Sklep antywzrostowy”, dyrekcja Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego przesyła w załączeniu korespondencję, z której wynika co zrobiono w porównaniu z „Kuriem”. Sprawy. Trwało to trochę dłużej, bo trzeba było przysłać, że dopiero po Waszym artykule zajęto się sprawą naszego sklepu wzrostowego przy al. Wyzwolenia. Wprawdzie dyrektor zespołu, któremu ten sklep podlega, usunął większość usterek poruszonych w artykule, ale chodziło o to, by sprzątać zbudowane i załatwić na przyszłość.

Trzeba uczciwie przyznać, że zaawiduj się i nasz nadzór jako zarządcy okręgowego zespołu, nie nadzorujemy przedsiębiorstw produkcyjnych, a także prowadzących działalność dystrybucyjną i artystyczną. Wprawdzie, natomiast handel rynkowy stanowi bardzo drobny ułamek naszej działalności, dlatego też po porządku (co trzeba przyznać) wyposażeniu sklepu, cała reszta została w całości przekazana do nadzoru nadzoru zespołu handlowemu — nie nadzoru tego.

Mam nadzieję, że w przyszłości nie będziemy się już musieli wstydić za działalność naszego sklepu.

Dyrektor mgr Władysław SIKORA

PUNKT PRACOWNI NA OSIEDLU ARKONSKIM

W ZWIĄZKU z notatką pt. „A życie swoje...”, Wydział Handlu, Przemysłu i Usług Przem. MRN przeprowadził postępowanie wyjaśniające i ustalił przyczyny likwidacji punktu usług pracowników na Osiedlu Arkonim przy ul. Boryna 6.

Punkt ten został uruchomiony w I kwartale 1972 r. przez Szczecińskie Zakłady Pralnicze w pomieszczeniach prywatnego domu. Z właściciela nieruchomości zawarto umowę dzierżawy oraz zaangażowano jako kierownika punktu. Z powodu nieścisłości przez kierownika punktu warunków zawartych w umowie dzierżawy rozprawy z Zakładami Pralniczymi zakończyła umowa z dniem 31 października br. i zaniechali prowadzenia punktu przyjęcia.

Jednocześnie zawiadamiamy, że SZP poczynił już starania o wydzierżawienie w sąsiedztwie innego pomieszczenia na nowy punkt przyjęcia usług pralniczych. Placówka ta będzie uruchomiona przy ul. Sopockiej.

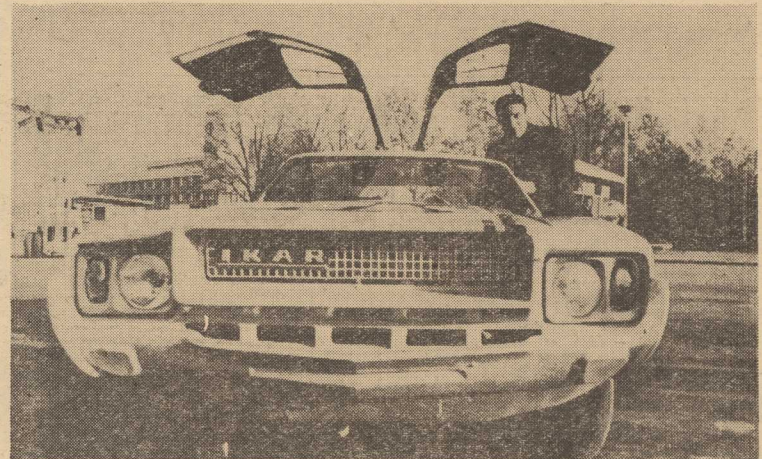
Z-ca Kierownika Wydziału Tadeusz JANUCHOWSKI

W PRZYSZŁOŚCI BĘDZIE LEPIEJ

ODPOWIADAJĄC na notatkę pt. „Eksperci z człowieka”, dyrekcja WPA-PS informuje, że koks do naszego sklepu przy al. Wojska Polskiego został dostarczony.

Jednocześnie wyjaśniamy, że przedsiębiorstwo nasze miało duże trudności z uzyskaniem opału, a interwencje nie przynosiły rezultatów. W przyszłości postaramy się zapobiegać takim sytuacjom w oparciu o terminowe wcześniejsze, aby nasi pracownicy mogli pracować w normalnych warunkach.

Z-ca Dyrektora Roman RADWAŃSKI



Nad księżycowym gruntem...

W ZSRR trwają intensywne badania próbek gruntu księżycowego, dostarczonych na Ziemię przez radziecką automatyczną stację „Luna-20”. Zajmuje się tym specjalnie wydział Komitetu w Akademii Nauk. Łącznie grunty przysyłano przez „Luniki” bada 80 zespołów naukowych. Geologowie, geochemicy, geofizycy, fachowcy interesujący się właściwościami fizycznymi-mechanicznymi, cieplnymi, elektromagnetycznymi, parametrami inżynierskimi. Jednym słowem, wszyscy, którzy mają do czynienia z minerałami ziemskimi.

OCZYWIŚCIE w badaniach uczestniczą także biologowie, jakkolwiek nie spodziewają się wykryć w próbkach gruntu śladów życia. Interesuje ich zagadnienie, czy na gruncie księżycowym mogą żyć drobnoustroje ziemskie.

Próbki przysyłane przez „Luna-20” przysyłają jasnociary pol. Nie błądzą. Kiedy ogląda się szczyty gruntu pod mikroskopem, okazuje się, że nie ma tam takiej ilości zeskalkowanych i zużycowanych składników, jak w podobnych próbkach z Ziemi. „Luna-20” przysłała większe niż uprzednio fragmenty skały krystalicznej, średnicy od 4 do 6 mm. Użytkownik odpowiada na pytanie, z czego składają się tzw. lity księżycowe, pozwolił zrozumieć terminologia historyczna, jego pochodzenie i ewolucję. Jest to dopiero część zagadnień. Wiadomo, że

MILION NA EMIGRACJI ZAROBKOWEJ

NAJWIĘKSZA pozycja wpływów dewizowych Jugosławii stanowią przekazy emigracji zarobkowej; dwukrotnie mniej — napływ dewiz od zachodnich turystów. Zarobkowe wojaże robotników i inteligencji z Jugosławii rozwijają się z miesiąca na miesiąc. Już ponad milion obywateli tego kraju pracuje za granicą (o ponad 25 proc. więcej, niż w roku ubiegłym).

URLOP DLA UCZNIA

LEKARZ z hiszpańskiego miasta Avila zaaplikował uczniowi tamtejszego gimnazjum urlop zdrowotny. Autorytatywnie orzekł, że Domingo nie może tak forsownie „zakwacić” bo rujnuje zdrowie. Uczeń Domingo ma już 70 lat...

Dotychczas nie wynaleziono skutecznego środka przeciwko ślimakom, poza wysypianiem soli kuchennej, od której giną.

Ślimaki afrykańskie, w terminologii przyrodniczej zwane „achatinia fulica”, nie są jednak i zwierzęta domowe, trzymające się od nich z dala.

Ostatnio stwierdzono, że całe ławice ślimaków posuwają się na północ, w kierunku najbardziej urodzajnych pól w kraju. Duża ilość ślimaków, sadzących się w wazonach podawanych i dotarła już do miasta Mysłowice, oddalonego o 300 km (400 km) od Frankfurtu.

Ślimaki dostały się do stolicy Burmy na pokładzie burskiego frachtowca, który przybył z portu afrykańskiego. Wobec tego, iż rozmnażają się niezwykle szybko, bardzo trudno je niszczyć.

Wolontariuszy specjalny komitet naukowy, który przesyła listy do gazet, z prośbą o radę, w jaki sposób można pozbyć się natrętnych stworzeń.

W PŁOWDIW (środek)

Bulgaria) otwarta została wystawa młodych techników-amatorów.

Na zdjęciu: Christo Christow z zaawansowanym dziełem i jego „Ikar” — zbudowany na podwoziu popularnego „Wartburga”. (CAF-BTA)

Udany mariaż po krakowsku

KRAKÓW przez cały prawie rok pęka w szwach od nadmiaru turystów zarówno „transzytowych”, udających się w góry, jak i tych, którzy pragną zwiedzić to pełne zabytków miasto. Toteż Prezydent MRN podjął uchwałę o przekształceniu fortu na Kopcu Kościuski w ośrodek turystyczno-wypoczynkowy. Jeszcze w tym roku rozpocznie się zbrojenie terenu. Oprócz obiektów rekreacyjnych powstanie tu muzeum Tadeusza Kościuszki. Na zakończenie robót trzeba jednak czekać do roku 1976.

J.N. (AR-WEZ)

Czekając na telefon Rozbieg do składowej nowoczesności

OD CZASU, gdy w 1948 roku zainstalowano w Szczecinie centralę automatyczną typu Strower, wyprodukowaną na licencji angielskiej, minęły 24 lata. Ta największa w Szczecinie do chwili obecnej, licząca 12 tys. numerów centrala telefoniczna, szybko okazała się zbyt mała w stosunku do potrzeb dynamicznie rozbudowywanego miasta. Później powstały centrala na Niebuszewie i Pogodnie, ale pojemności obu prawie natychmiast zostały wykorzystane, a nawet podłączano dalsze telefony, nie licząc się z koniecznością zachowania rezerwy obwarowanej ministerialnymi przepisami.

DZIŚ na terenie miasta funkcjonuje 13 central telefonicznych o łącznej pojemności 30 325 numerów. Niektóre z nich to małe centrala automatyczne lub centrala typu wielkiego. Tymczasem w Urzędzie Telefonów Miejsowych czeka na załatwienie 16 tys. wniosków o założenie telefonu, a są i takie, które leżą tam od 12 lat (!). I to nie dlatego, że odgrzebanie je teraz w urzędniczych biurkach. Po prostu są w naszym mieście (nawet nie na peryferiach) tereny, do których nie dotarła sieć kablowa.

Każdego roku przybywa około 2,5 tys. nowych wniosków. Biorąc pod uwagę fakt, iż do końca 1975 roku Szczecin otrzymał tylko 9400 numerów telefonicznych, oczywiste jest, że dysproporcja między potrzebami, a możliwościami instalowania telefonów nie zmniejsza się, lecz pogłębia.

JAK WYNIKA z planów UTM, w pierwszym kwartale 1973 roku zostanie do użytku nowa centrala na Pomorzankach. Również w 1973 r. powiększy się centrala obsługująca część Śródmieścia. W następnych — centrala na Pogodnie, a w 1975 r. — centrala na Niebuszewie. Realizacja tych zamierzeń da miastu wspomniane 9 400 numerów. No minulem. A jakie jest rzeczywiste położenie? Posłużmy się przykładem Pomorza. Z 2 400 numerów — dla nowych abonentów praktycznie pozostaje tylko 500, ponieważ większość z nich jest rozdysponowana dla osób, które z telefonami przeprowadziły się do nowej dzielnicy. A rezerwa? A telefonów przewidywanych podłączonych do centrali w Śródmieściu?

W POLSCE zamierza się w najbliższych latach powiększyć pojemność zbiorczych central telefonicznych. W NRD także rozbudowano system zbiorczych, których pojemność wynosi obecnie około 1 mld m. sz. i w najbliższym czasie ma być powiększona do 2 mld m. sz. Na Węgrzech przewiduje się do roku 1985 budowę uzupełniających zbiorczych na Dunaju i Drawie o ogólnej pojemności 1 mld m. sz. W CSRS w okresie powojennym powiększona pojemność tego rodzaju zbiorczych 10-krotnie i obecnie wynosi ona 2,5 mld m. sz. W tej sytuacji należy rozważyć program regulacji stosunków wodnych. Przekazano tu do tej pory 370 pólnych zbiorczych o łącznej pojemności 318 mld m. sz.

Przedstawia te są bardzo kapitalochłonne, niekiedy nawet przekraczające możliwości finansowe poszczególnych krajów. Często racjonalność przedsięwzięcia wymaga współdziałania międzynarodowego (np. gdy koryta rzek przebiegają przez więcej niż jeden kraj). Stąd współpraca zainteresowanych krajów w ramach RWPG obciąża m. in. organizację wymiany informacji o systemie wodnym, koordynację gospodarki wodnej na tym obszarze, rozpatrzenie wniosków i kierowanie z nimi, zwrócenie uwagi na eksploatację poszczególnych obiektów (zapór, zbiorników wodnych itp.), przedsięwzięcia w zakresie kompleksowego wykorzystania zasobów wodnych oraz ochronę przeciwpowodziową.

Nie tylko ilość...

ODDZIELNY problem stanowi jakość wody. Raport sekretariatu RWPG daje mało pocieszający obraz. Intensywny wzrost produkcji przemysłowej i zapotrzebowania ludności w wodę w krajach RWPG powoduje również intensywny wzrost jej zanieczyszczenia. W tej sytuacji eksperci RWPG proponują zastosowanie na szerszą skalę nowoczesnych rozwiązań technicznych, prowadzących zarówno do oszczędności w zużyciu wody, jak i ograniczających zanieczyszczenia. A to poprzez rozpowszechnienie w krajach członkowskich systemu pracy przedsiębiorstw w oparciu o zamknięty obieg wody (woda zużyta w jednym cyklu technologicznym poddana zostaje oczyszczeniu i kierowana jest z powrotem do obiegu); unowocześnienie metod produkcyjnych zmniejszających zużycie wody; wykorzystanie — gdzie jest to możliwe — ścieków miejskich do nawadniania gruntów ornych itp.

międzynarodowej współpracy w uregulowaniu problemów wodnych zapewnić może nie tylko znaczne obniżenie kosztów związanych z tymi pracami, ale także przyspieszyć ich efekty. (AR-WEZ) J.N.

1975 możemy liczyć na odczuwalną poprawę.

NIE BĘDZIE to jednak możliwe bez rozwiązania problemu tzw. niemi central telefonicznych. W naszym mieście zajmuje się Poznańskie Przedsiębiorstwo Robot. Telekomunikacyjnych. Obsługuje ono zresztą aż trzy województwa. Przy rosnących potrzebach i zadaniach we wszystkich trzech regionach można przewidywać, iż województwo poznańskie będzie przydzielone do planów rozwoju gospodarki lefonicznych dla Płoni i Średniocy. Tamtejsze zakłady produkcyjne Fakon-Grawerski ceramicy i kładowe są, ponieważ znaczna część nakładów finansowych związanych z przyspieszeniem przedsiębiorstw do miejskiej sieci telefonicznej, ale po prostu nie ma kto tego zrobić.

OD LAT mówiono w Szczecinie o potrzebie utworzenia przedsiębiorstwa wyspecjalizowanego w pracach instalacyjnych. Pozostaje to jednak ciągle jeszcze w sferze projektów. A plany nagła! Urząd Telefonów Miejsowych jest jednostką typowo eksploatacyjną, nastawioną na obsługę central. Mimo to przejmując części robót montażowych, instalując centralę wewnątrzzakładowo i rozbudowując sieć kablową. Zmuszony koniecznością, godzi się z koncepcją rozwijania tego rodzaju działalności. Na jak długo jednak wystarczy ta „prowizorka”?

Do niedawna było problemem, co instalować? Kwestia dnia dzisiejszego i jutra jest: kto ma to robić? Bierzymy rozbieg do skoku w nowoczesność. W pięciolecie 1975-1980 miastu naszemu przybędzie 30 tys. numerów telefonicznych. Tyle samo, ile zainstalowano w ciągu minionych 25 lat! Problemy szczecińskiej telefonii muszą doczekać się radykalnego rozwiązania, bo przecież mówi się, że w 1980 r. nie będzie się czekać na telefon dłużej niż rok.

Maria WITKOWSKA

„Dzieci ze Skolwina” — jasny promyk dzielnicy

SKOLWIN to odległa dzielnica, właściwie pozbawiona możliwości korzystania z dobrodziejstw życia kulturalnego koncentrującego się w Śródmieściu. Brak tam domu kultury, brak kina, jedyną nowoczesną placówką jest szkoła podstawowa, która gościnie wyciąga swych pomieszczeń popularnym Zespołem Piosenki. „Dzieci ze Skolwina”, zresztą z tej właśnie szkoły rekrutuje się lwia część zespołu, to nie jest jednak taki, jakiegoś tam, ale raczej taki, który ma sens i jest niezbędnym warunkiem istnienia zespołu.

MINIONE lata były pracowite, ale za to obfite w liczne sukcesy. Zespół, który w Zespole Piosenki i Tańca „Dzieci ze Skolwina” jest laureatem wojewódzkiej nagrody przyznawanej za osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury, zdobywał liczne nagrody na różnych festiwalach, stał się reprezentatywnym zespołem Krajowego Związku Chemików. Około bezspornych sukcesów artystycznych bardzo ceniono w bilansie zespołu, a także osiągnięcia natury wychowawczej. Kilku dziesięcioletni (ponad 80) grupa młodych w wieku od lat 7 do 15 — właśnie w zespole uczy się także obywatelskości, dyscypliny, pracy i zapału kolektywnego.

Każdego, który zwraca uwagę na to, co dzieje się w tym zespole, nie sposób nie zauważyć, że w tym zespole, a przy tym zdobywając znakomitą sprawność techniczną i fizyczną. To bardzo, bardzo wiele.

TA PEWNO nie było łatwo taki zespół zorganizować, a jeszcze trudniej utrzymać jego działalność przez tyle lat. Na to trzeba było nie tylko cierpliwości, uporu, ale i osobistej pasji ludzi — społeczników odpowiedzialnych za ich wychowanie przez zespół na estradzie. W szarej, oddalonej od Śródmieścia dzielnicy zespół ten jest prawdziwym jaskrawym promieniem wschodzącego w Skolwinie życia kulturalnego, i to jest sprawa najbardziej istotna. (ru.)

(CAF — UPI)

KRĘĆ SIĘ, NICI syntetyczna

JESZCZE w tym roku otrzymamy z nowosolskiej „Odry”, zakładu zbudowanego na licencji japońskiej, pierwsze dostawy nici syntetycznych. Odnależą się one dziesięciokrotnie większą trwałością od nici tradycyjnych, dlatego też są szczególnie pożądane przez producentów odzieżowych szwyt z tkanin syntetycznych, zakłady obuwnicze, sprzętu turystycznego, sportowego i wiele innych. Uruchomienie „Odry” zmniejszy import tego rodzaju nici.

133

większyły się w jednej chwili. Chciała krzyczeć. Nie dałem jej na to czasu. Unieruchomiłem ją obejmując ramieniem i zakrywając usta ręką. Przez kilka sekund walczyła z furją, z niezwykłą energią, później nagle straciła zupełnie siłę i przytomność.

Nie doceniałem uczucia strachu spowodowanego moją reputacją mordercy oraz nie pomyślałem o szoku, który przeżyła po długiej nocy, podczas której śledziła swego strażnika. Jedyną nadzieję pokładała w Jablonskim.

Nie mogłem się zdobyć na to, aby położyć ją na łóżko, na którym kilka godzin temu został zamordowany Jablonski. Zanimiłem ją do swojego pokoju.

Ponieważ nie miałem praktyki w udzielaniu pierwszej pomocy młodym dziewczynom, postanowiłem, że najlepiej będzie poczekać, aż odzyska przytomność. Usiadłem na brzegu łóżka trzymając latarkę.

Miała na sobie jedwabną szlafroczkę i piżamę z tego samego materiału. Związane w węzeł włosy przytrzymywała ustążką tej samej barwy, co piżama i szlafroczek. Twarz jej była biała, miała kolor starej kości słoniowej. Serce moje zaczęło mocno bić, zupełnie jak durniowi, po raz pierwszy od trzech lat.

Przecież wiedziałem, że w sumie dzieli nas nie tylko trzysta milionów dolarów ale również fakt, że byłym jednym człowiekiem na świecie, którego widok mógł wywołać u niej uczucie tak potwornego strachu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

132

131

130

129

128

127

126

125

124

123

122

121

120

119

118

117

116

115

114

113

112

111

110

109

108

107

106

105

104

103

102

101

100

99

98

97

96

95

94

93

92

91

90

89

88

87

86

85

84

83

82

81

80

79

78

77

76

75

74

73

72

71

70

69

68

67

66

65

64

63

62

61

60

59

58

57

56

55

54

53

52

51

50

49

48

47

46

45

44

43

42

41

40

39

38

37

36

35

34

33

32

31

30

29

28

27

26

25

24

23

22

21

20

19

18

17

16

15

14

13

12

11

10

9

8

7

6

5

4

3

2

1



JEŚLI UPOMINEK, TO z LNU!

CO KUPIĆ?

obręsy, serwetki, ręczniki, ściereczki,
makatki

DLACZEGO KUPIĆ?

bo tanie, praktyczne, efektowne,
zawsze modne, nadające się
na upominki z różnych okazji

GDZIE KUPIĆ?

we wszystkich sklepach branżowych
„POLSKI LEN”.
PDT i innych sklepach z artykułami
włókienniczymi.

LOKALE

POKOJ neumeblowany, garaż oddaję. Głębokie, tel. 701-81. 1588-G
ZIELONA GÓRA (centrum) — mieszkanie M-2, nowe budowlane, zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 1590-G
M-3 z telefonem, centrum zamienię na 2 kawalerki. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 1594-G

MALŻEŃSTWO bezdzielne poszukuje pokoju przy starszej osobie. Możliwość opieki. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 1591-G

MIESZKANIE 2-pokojowe z wygodami, piecem na Pogodnie zamienię na 3 pokoje z wygodami na Pogodnie. Tel. 726-53 po godz. 16. 15915-G
M-2 spółdzielcze w Świnoujściu zamienię na podobne w Szczecinie. Właściciel: Szczecin, tel. 432-92 godz. 11-19. 15917-G

ZGUBY

ANDRZEJ ZAWADZKI zgubił legitymację studencką PS nr 7945. 15907-G

JAN REGUŁA zgubił przepustkę portową. 15900-G

9 GRUDNIA br. o godz. 19 w taksówce na trasie ulic: 5 Lipca — Parkowa pokostawiono torbę damską (włosową, lakierowaną) z pieniędzmi i dokumentami na nazwisko Iroslawa Januszkiewicza. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: 5 Lipca 41a-12, tel. 374-4. Współpaszów jednych na ul. Dubois i kierowcę proszę o skontaktowanie się ze mną. 15899-G

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Włodzimierz Jasiński. Proszę o zwrot: 5 Lipca 11-4. 15897-G

JOLANTA LICHWA zgubiła bilet wojennej jazdy MPK (rodzinny). 15895-G

ZGUBIONO pieczątkę o treści: „Majster budowlany Eugeniusz Skóra”. 15894-G

NA POCZTĘ nr 2 zgubiono portmonek z pieniędzmi. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem

Czesław Zienkiewicz

z „Cieplie Zdroj”

EUGENIUSZ STAWICKI zgłasza zgubienie legitymacji inwalidzkiej. 15893-G

STEFAN LEWANDOWSKI zgubił świadectwo radiotelefonisty wydane przez Ministerstwo Łączności. 15897-G

SZCZEPAN KOSTRZEWA zgubił legitymację służbową wydaną przez Stację Radiowo i Telewizyjną Szczecin. 15847-G

ZGUBIONO przepustkę portową nr 1230 na nazwisko Leokadia Szkudlarek. 15893-G

WITOLD CZYSKIEWICZ zgubił przepustkę stocznia. 15894-G

IGNACY WISNIEWSKI zgubił przepustkę Stoczni Szczecińskiej. 15899-G

9 GRUDNIA około godz. 19 zgubiono na ul. Mazurskiej torbę damską (granatową) z dokumentami, pieniędźmi. Uczciwego znalazcę proszę o uprzedzenie o zwrot za wynagrodzeniem. Szczecin, Śląska 35a-3. 15923-G

ZGUBIONO dowód tożsamości taksometru nr 242 na nazwisko Kazimierz Spryszyński. Proszę o zwrot pod adresem: Szczecin, ul. Krasieńskiego 14-15. 15930-G

Dyrekcja III Liceum Ogólnokształcącego w Szczecinie — Dział i Komitet Organizacyjny

UPRZĘDZIM INFORMUJĄ

że w dniu 21 lutego 1973 r. odbędzie się

Z J A Z D

ABSOLWENTÓW I WYCHOWANKÓW

W związku z tym proszę się wszystkich zainteresowanych zgłoszenie swojego udziału w Zjeździe w terminie do dnia 15 stycznia 1973 r. na adres szkoły: Szczecin-Dąbie, ul. Pomorska 150. 15883-G

JAN WALDOWSKI zgubił przepustkę portową nr 335. 15900-G

ZGUBIONO zaświadczenie kwalifikacyjne BHP S usługi — bez ograniczenia napięcia, wydane przez SEP Szczecin na nazwisko Edward Mańkowski. 15894-G

ZGUBIONO pieczątkę o treści: „Rozalia Maciejka, lekarz med. Szczecin, ul. Piękna 2-a-9 br. st. 486, tel. 36-196”. 15948-G

14 GRUDNIA w taksówce „Warszawa” pozostawiono torbę damską z pieniędzmi, kluczymi oraz dokumentami na nazwisko — Janina Jastrzebska. Proszę uprzedzić o zwrot pod adresem: Janina Jastrzebska, Szczecin, Parkowa 19-8. 15948-G

JÓZEF SZEFEŁ zgłasza zgubienie przepustki portowej nr 8691. 15943-G

PRACA

POTRZEBNA opiekunka do półrocznego dziecka. Zgłoszenia osobiste: ul. Słowackiego 11-4, od godz. 15. 15944-G

DOCHODZĄCA opiekunka do 15-miesięcznego dziecka. Potrzebna zaraz. Wiadomość: M. Buczka 43/44 m. 6, po godz. 16. 15955-G

DOCHODZĄCA opiekunka do dziecka potrzebna, ul. Matejki 13-27, tel. 28-333. 15999-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu. Boh. Getta Warszawskiego 20-2. 15961-G

NIERUCHOMOŚCI

KOŁOBRZEG — kupię domek lub 2, 3-pokojowe. Oferty: „241226”, Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38. 7269-K

SPRZEDAM willę murowaną, wolno stojącą, wszystkie wygodny w Szczecinie. Tel. 237-30. 15938-G

Apel

do mieszkańców Szczecina!

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania zwraca się z uprzejmą prośbą do mieszkańców o wcześniejsze przystąpienie do świątecznych porządków mieszkań, co poważnie ułatwi pracę brygad wywozowych w dniach 23 i 24 grudnia br. i nie spowoduje powstania zaległości.

7269-K

PRZEDSIĘBIORSTWO POŁOWÓW DALEKOMORSKICH I USŁUG RYBACKICH „GRYF” w Szczecinie

zawiadamia

pracowników, że organizuje

choinkę noworoczną

dla dzieci od lat 4—14.

ZAPISY przyjmuje do dnia 5.1.1973 r. Dział Socjalny, nabrzeże Bułgarskie, ul. Władysława IV, Barak IV, pok. 12.

7270-K

Wszystkim, którzy nieśli pomoc i ratowali życie naszego Syna, koleżankom, kolegom i wychowawczyni Syna, pracownikom melioracji, sąsiadom, znajomym za okazaną pomoc, współczucie i oddanie ostatniej przysługi najdroższemu nam

ś.p.

RYSZARDOWI STOMIE najserdeczniejsze podziękowanie składa:

RODZICE I BRAT.

Wszystkim, którzy okazali wiele pomocy i współczucia, przede wszystkim pracownikom Wojewódzkiej Przychodni Przewiężuźniczej, Miejskiej Przychodni Obwodowej Nr 2, DSSE-Sródmieście oraz sąsiadom, przyjaciółom i znajomym za oddanie ostatniej przysługi Zmarłej

ś.p.

TERESIE KALISIEWICZ

serdeczne podziękowanie składa

MAZ

Przetarg

Dyrekcja Państwowego Domu Dziecka w Szczecinie przy ul. Arkonkiej 1 ogłasza przetarg na remont kapitalny tuł, Zakładu. Zakres prac: budowlane, posadzkarskie, stolarskie, dekarckie, malarskie, instalacyjne. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja do wglądu w sekretariacie Domu Dziecka w Szczecinie, ul. Arkonka 1 w terminie do dnia 28 grudnia 1972 roku. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 grudnia 1972 o godz. 11. Zastrzeżenie się prawo wyboru oferenta. 7245-K

Robotnicy

Z SIEDMIOLETNIA PRAKTYKA I ABSOLWENCI ZSZ Z 1968 R. I STARSII

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA „OŚWIATA” w Szczecinie

przyjmuje zapisy na:

kursy niedzielne

przygotowujące do egzaminu na tytuł mistrza w branżach:

BUDOWLANEJ (murarz, malarz, tynkarz, instalator).

MECHANICZNEJ (ślusarz, tokarz, frezer, spawacz).

MECHANIK SAMOCHODOWY.

SPOŻYWCZEJ (kucharz, piekarz, kelner, cukiernik).

DRZEWNEJ (stolarz meblowy).

USŁUGOWEJ (krawiec, dziewiarz).

Dla osób, które nie posiadają praktyki organizuje się:

SPAWANIE ELEKTRYCZNE (na

książkę spawacza).

SPAWANIE GAZOWE (na książkę

spawacza oraz dla potrzeb własnych).

KROJU I SZCZIA.

DZIEWIARSTWA MASZYNOWEGO.

KOSMETYKI.

GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

ZGŁOSZENIA z całego województwa — osobiste, telefoniczne lub listowne przyjmuje Wojewódzki Zakład Szkolenia „Oświata” w Szczecinie, ul. Podgórna 63, tel. 379-29 w godz. 8—17, w soboty od godz. 8—15.

ZAINTERESOWANYCH powiadamia się pisemnie o warunkach szczegółowych i terminie rozpoczęcia nauki. 7242-K

Spokojną starość zapewnia ubezpieczenie renty w PZU

Kto chce zapewnić sobie spokojną starość może zakupić odpowiednią rentę w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń. Wysokość składki jest dowolna. Składka może być wpłacona jednorazowo lub w kilku ratach w dowolnych terminach. Ubezpieczony może wybrać najkorzystniejszą dla siebie rentę w zależności od wieku i potrzeb.

Najbardziej atrakcyjną jest odroczone renty oszczędnościowa na starość ze zwrotem składki.

Zalety tej renty najlepiej uwypukla następujący przykład:

Mężczyzna 40-letni gdy wpłaci jednorazową składkę 50.000,— zł, to po ukończeniu 65 lat życia będzie otrzymywał miesięczną rentę stałą w wysokości 1641 zł, oraz 13-lat rentę płatną w grudniu, która w każdym roku wzrasta o 384 zł i np. w 10 roku pobierania renty otrzyma w grudniu 13-lat rentę w wysokości 3.456,— zł. Gdyby ubezpieczony zmarł w wieku 75 lat to w okresie 10 lat łącznie pobratby świadczeń rentowych w wysokości 213.590 złotych.

Niezależnie od tego rodzina zmarłego otrzyma jednorazowo zwrot wpłaconych składek podwyższonych o dodatkowe świadczenia w kwocie 79.300 złotych.

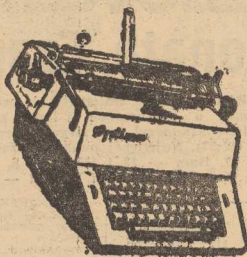
W powyższym przypadku Państwowy Zakład Ubezpieczeń otrzymałby składkę 50.000,— zł, a wypłaciłby świadczeń 297.890 złotych.

Ubezpieczenia przyjmują i informacji udzielają inspektori powiatowe PZU oraz agencji PZU.

7243-K

Rozumna oszczędność — margaryna

STOWARZYSZENIE STENOGRAFÓW I MASZYNISTEK
ODDZIAŁ W SZCZECINIE
Punkt Usługowy w Szczecinie, ul. Obr. Stalingradu 17
tel. 343-12.



Uprzejmie zawiadamia, że prowadzi usługi w zakresie:

przepisywania na maszynie

- prac technicznych (kosztorysów, projektów, obliczeń, zestawień tabelarycznych itp.),
- prac na matrycach białkowych, ornigowych, offsetowych i kalce technicznej,
- korespondencji biurowej (protokoły, referaty, prace naukowe, publicystyczne),
- tekstów i języków obcych.

obsługi stenograficznej

- narad,
- konferencji,
- zjazdów,
- odczytów, wykładów, dyskusji.

Gwarantujemy wysoki poziom naszych usług w terminie ekspresowym.

Punkty nasz w oparciu o decyzję Ministra Finansów wpisany jest do rejestru przedsiębiorstw i w związku z tym w sprawach dostaw, robót i usług zrównany jest z jednostkami gospodarki uspołecznionej. Rachunki za nasze usługi płatne są z funduszy obrotowych.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW IM. 7-go LISTOPADA

W SZCZECINIE, ul. Grodzka nr 7

przyjmie do wykonania

w II, III i IV kw. 1973 r. następujące wyroby:

- planetki z tkanin technicznych na wszystkie typy samochodów ciężarowych, na wagony i jaty oraz planetki magazynowe,
- siatki przeładunkowe, stropy odbijające, liny holownicze z lin szalowych, stalowych i stilonowych.

Zlecane wyroby wykonujemy z materiałów własnych w kolejności zgłoszeń.

Ewentualnych wyjaśnień udziela Dział Techniczny tel. 464-04

7119-K

NAUKA

KOREFETYCYJ z matematyki, rosyjskiego, chemii udzielam. Oferta: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 15873.

PRACA

OPIEKUNKA dochodząca do 8-miesięcznego dziecka potrzebna. Pomorzy, ul. 9 Maja 8-25. 15812-G

POTRZEBNA opiekunka do 2-letniego dziecka na 8 godzin dziennie. Wiadomości proszę zgłaszać pod adresem: al. Wyzwolenia 85-32, (VI p.). 15880-G

POTRZEBNA opiekunka do 7-miesięcznego dziecka na 8 godzin dziennie. Oferta: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 15886.

OPIEKUNKA do 2,5-letniego dziecka potrzebna na zaraz. Mazurska 21-9, po godz. 16. 15802-G

POMOC do starszej osoby na kilka godzin dziennie potrzebna. Wła domosć po godz. 15. Sława womira 16-17. 15905-G

NIERUCHOMOŚCI

KOŁOBRZEG — kupię lokal na kawiarenkę. Oferta: „241927” Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 7236-K

KUPIĘ mieszkanie własnościowe 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o. w małym domu, najchętniej Pogodno. Oferta: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 15922.

MATRYMONIALNE

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo”. Poznań, Libelta 25 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. 7151-K

PRAGNIĘSZ szczególnie

go małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro Matrymonialne „Venus”, Kossalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 7152-K

NAJWIĘCEJ ofert posiada Biuro Matrymonialne „Syrinka”, Warszawa, Elektoralna 11. Informacje: 10 zł znaczkami pocztowymi. 7077-K

MĘŻCZYNA powyżej 36 lat, posiadający mieszkanie z wygodami po zna w celu matrymonialnym pania do lat 30, chętnie niepalącą. Oferta: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 15828.

ROZWIEDZIONY z 14-letnim chłopcem, posiadający zawód oraz mieszkanie, pozna panią do lat 30 z jednym dzieckiem, milej przeczci, może być spoza miasta Szczecina. Cel matrymonialny. Fotoofer-

ty mile widziane: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 15865

ROZWIEDZIONY (nie 2 własnej winy) w średnim wieku, bez nalogów, wyższe studia po- zna w celu matrymonialnym trzydziestokilkuletnią, kulturalną panią. Oferta: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 15870.

PANI lat 38, rozwiedziona po zna pana, domatara, bez nalogów, cel matrymonialny. Oferta: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 15906.

ROZNE

TELEWIZYJNE Pogotowie, tel. 43-826, Mechol. 15928-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, Edward Dydo, tel. 367-18. 15958-G

KUPNO

GARAŻ kupię, Komuny Paryskiej 4-a-51. 15924-G

ŁÓDZ kabinową, dl. ok. 5 m do siłnika stacjonarnego 20 KM — kupię. Tel. 456-82, po godz. 17. 15818-G

KAROSERIE do „Warsawy”, nowy typ, w dobrym stanie — kupię. Tel. 713-34, po godz. 17. 15838-G

GARAŻ blaszany, samochodowy — kupię. Oferta: tel. 264-91, godz. 17-21. 15898-G

SPRZEDAŻ

ELEKTRYCZNY piec akumulacyjny tania sprzedam. 5 Lipca 11-d. 15918-G

NOWE futro laski karakulowej sprzedam. Telefon 766-64. 15823-G

RADIO stereo sprzedam, tel. 343-72. 15826-G

SŁUBNA sukienkę sprzedam, tel. 746-42. 15837-G

KOZUCH męski, nowy sprzedam. Ul. Komuny Paryskiej 17-1 od godz. 16-18. 15843-G

ELEKTRYCZNA maszynę do łezania, 1730W, łaniową typ „Facit” — sprzedam. Oferta w godz. od 7-15, tel. 343, od godz. 16 tel. 231-66. 15845-G

BIURO (jasne), szafki-pomocnik kredensu, chenny, lodówkę „Jigloo” oraz pralkę „Frania” — sprzedam. Szczecin, Wąska 9c-25 w godz. od 16 do 18. 15848-G

SUKNIE ślubną i welon sprzedam. Al. M. Biełzka 7-5 po godz. 16. 15852-G

BRÓWE młoda, wysoko ciętna sprzedam. Dąbie, Zamiejska 4-2. 15853-G

WOZEK dziecięcy, uniwersalny — sprzedam. Armii Czerwonej 6-8. 15855-G

PIANINO „Wolkenhauer”, płyta metalowa, stan dobry tania sprzedam. Świerczewskiego 28-3. 15856-G

MASZYNE do pisania „Mercedes” sprzedam. Oferta: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15863.

MASZYNE dziewiarską, lodzka, prawie nową — sprzedam. Jagiellońska 76-8 po godz. 15. 15866-G

NOWA maszynek do łezania „Facit” 1210 sprzedam. Tel. 363-78. 15874-G

„SKODĘ” 1102 czterodrzwiową — sprzedam. Cena 15 000 zł. Tel. 628-69. 15892-G

„MOSKOWICZA” 408, białki tylnie — sprzedam. Tel. 746-86. 15925-G

PRZYJMĘ zamówienia na białe, rodowodowe pudełki po wielokrotnej, złotej medaliste sukcesy imieniem „Atlantia”, Solińskiego 5-7, tel. 748-41. 15920-G

SAMOCHOŁ „Trabant” 601, rok prod. sierpień 1972 r. sprzedam. Węgorzyno, tel. 44 dzwonić po 15. 15895-G

WYKŁADZINĘ podłogową, importowaną, ładny kolor sprzedam. Telefon 73-45. 15896-G

GARAŻ blaszany, samochodowy — sprzedam. Szczanieckiej 1-8. 15903-G

TELEWIZYJNY aparat 21 cali tania sprzedam. Tel. 288-95. 15912-G

TANIO sprzedam wózek dziecięcy, głęboki, Boguchwały 9-6. 15913-G

Z POWODU wyjazdu z kabiną sprzedam meble z dwóch pokoi i kuchni. Ul. Brzozowskiego 18-2. 15914-G

SZAFĘ 2-drzwiową, jasną sprzedam. Ul. Rynekowa 43a-3. 15919-G

DYREKCJA OKRĘGU POCZTY I TELEKOMUNIKACJI

W SZCZECINIE

informuje, że we wszystkich domach w miastach wojewódzkich i innych miast oraz we wszystkich wsiach rozwieszone są ulotki z obowiązującym dla danego domu, osiedla i wsi —

pocztowym NUMEREM ADRESOWYM

Niniejsze numery adresowe zwane kodami pocztowymi należy odnotować i podawać w adresie w następującym układzie:

1. określenie adresata (odbiorcy) — imię i nazwisko względnie nazwa instytucji,
2. bliższe określenie miejsca zamieszkania — ulica, numer domu lub wies,
3. określenie nazwy miejscowości, w której znajduje się placówka pocztowa, z podaniem oznaczenia kodowego przed nazwą tej miejscowości,
4. przy przesyłkach do zagranicy — określenie w adresie zwrótnym (nadawcy) kraju nadania czyli „Polska”.

Nowy sposób adresowania i podanie (z lewej strony) przy nazwie placówki pocztowej — pocztowego numeru adresowego ma charakter obowiązujący z dniem 1 stycznia 1973 r. i zasadniczo wpłynie na szybkość przebiegu przesyłek i bezbłędne dzielenie korespondencji.

Uprzejmie prosimy naszych Szanownych Klientów — wysyłając życzenia Świąteczne i Noworoczne podać swój adres w nowym układzie i z obowiązującym pocztowym numerem adresowym, tak ażeby w korespondencji począwszy od 1 stycznia 1973 r. nadawcy jak i odbiorcy posługiwali się nowym adresem z uwzględnieniem pocztowych oznaczeń kodowych.

Jednocześnie informujemy, że we wszystkich naszych urzędach pocztowo-telekomunikacyjnych znajdują się do wglądu i sprzedaży (w cenie 15 zł egz.) spisy pocztowych oznaczeń kodowych obowiązujących na terenie całego kraju.

7211-K

LOKALE

PRACUJĄCA, po studiach poszukuje pokoju 1-osobowego. Tel. 343-96 po godz. 16. 15254-G

„TRASOPROJEKT” poszukuje pokoju sublokatorskiego dla stażystki. Zgłoszenia telefoniczne w godz. 8-15, tel. 244-74. 7228-K

MIESZKANIE, nowe budownictwo, 42 m kw. — Łuków, wój. lubelskie — zamienię na podobne w Szczecinie. Oferta: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 15866

MALŻENSTWO z półrocznym dzieckiem poszukuje umiarkowanego pokoju z używanością kuchni na umowę ze stoczną, Szczecin, ul. Szarotki 3-20. 15905-G

POKOJ nieumeblowany oddaję bezdzietnemu małżeństwu. Wrocławska 25. 15816-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, telefon, c.o., etażowe, parter w śródmieściu, nadające się na lokal handlowy zamienię na 2 pokoje, najchętniej z nowego budownictwa. Tel. 456-97 po godz. 20. 15817-G

PRZYJME ucznia do pokoju. Sikorskiego 8-9, III p. 15819-G

PRZYJME pana z wykształceniem z minimum średnim do wspólnego pokoju. Tel. 733-43. 15923-G

POKOJ do wynajęcia. Oferta: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15846.

ODNAJME 2 pokoje. Warszawa, Perłista 55. 15937-G

INŻYNIER poszukuje niekrepującego pokoju. Oferta: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 15875.

MŁODE małżeństwo spo dziewające się dziecka poszukuje mieszkania sublokaterskiego. Matu-szewski, ul. Robotnicza 28-73, tel. 426-28.

MALŻENSTWO bezdzietne poszukuje nieumeblowanego pokoju, dzielnica obojętna. Oferta: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15908.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „STRZECHA”

W Szczecinie
ul. Feleczaka 18

W Z Y W A

WSZYSTKICH UŻYTKOWNIKÓW GARAŻY SAMOCHODOWYCH I KOMÓREK GOSPODARCYCH UŻYTKOWNYCH NA TERENIE BĘDĄCYCH WŁASNOŚCIĄ SPÓŁDZIELNI POŁOŻONYM PRZY AL. WYZWOLENIA 62-a DO ICH NATYCHMIASTOWEGO OPROZNIENIA I USUNIĘCIA.

W przeciwnym wypadku w związku z prowadzonymi robotami rozbiórkowymi budynku Spółdzielni nie odpowiada za powstałe szkody wynikające z powodu wejścia wykonawcy na plac budowy.

Zarząd SM „Strzecha”

7244-K

ZAKŁAD ENERGETYCZNY BIELSKO-BIALA

ul. Partyzantów 60-a

tel. 220-11

zamieni

OBIEKT KOLONIJNY

na 120-150 miejsc w Bielsku-Białej

na podobny w miejscowości nadmorskiej.

7241-K

Dobrze przyrządzona — raba — rzysmakiem!



7117-K

RESOVIA MISTRZEM JESIENI

Lublinianka zrewanżowała się Pogoni

I LIGOWE drużyny koszykarskie zakończyły w niedzielę jesienną rundę rozgrywek. Na półmetku pierwsze miejsce wywalczył zespół Resovii. Rzeszowianie zdobyli co prawda taką samą ilość punktów co Wybrzeże, są jednak lepsi od gdańszczan bo wygrali z nimi dwa pojedynki. Pierwszego miejsca nie jest w stanie odebrać rzeszowianom również wrocławski Śląsk — cdyby wygrał dwa zaległe mecze z Górnikiem. I ten zespół bowiem Resovia dwukrotnie pokonała.

Hokejowy turniej

„Izwestii” — rozpoczęty

Winauragacyjnym meczu Szwecja pokonała Finlandię

W SOBOTĘ meczem Szwecja — Finlandia zainaugurowany został VI międzynarodowy turniej w hokeju na lodzie o nagrodę redakcji „Izwestii”. W turnieju uczestniczą jeszcze reprezentacje CSRS, Polskiej ZSRR. Impreza jest generalną próbą przed mistrzostwami świata grupy „A”, które na przełomie marca i kwietnia przyszłego roku rozegrane zostaną w Pałacu Sportu na Łuzniku. Impreza zgodnie z tradycją — otrzymała uroczystą oprawę. Drużyny powitano chlebem i solą a kilkunastu dziewczyn z miejscowej szkoły fizykalnej wręczyły zawodnikom kwiaty.

Pojedynek dwóch skandynawskich zespołów zakończył zwycięstwem Szwecji 3:1 (0:0, 1:0, 2:1).

Porażka polskich hokeistów

W DRUGIM dniu rozgrywanego w Moskwie międzynarodowego turnieju „Izwestii” w hokeju na lodzie reprezentacja Polski spotkała się z drużyną ZSRR. Polacy przegrali z wielokrotnym mistrzem świata 1:3 (1:2, 0:2, 0:3). Bramki dla ZSRR zdobyli: Anisim w 4 min., Małow w 14, Pietrow w 30. Dobudow w 37 oraz Pietrow w 45 min. Dla Polski jedyną bramkę zdobył Jaskierski w 16 min.

Polska drużyna rozegrała dobry mecz. Nikt nie liczył na to, że wielokrotni mistrzowie świata na własnym lodowisku zmuszeni zostaną do największego wysiłku. Wprawdzie różnica klas była widoczna, lecz Polacy przystąpili do meczu z wielką walką i przez cały czas poczyniali sobie jak równy z równym. Należy podkreślić, że ostra, szybka walka nasi reprezentanci wytrzymał do ostatniego gwizdka. Wyżali sobie poklaski zniechęcając się na hokeju moskiewskiej publiczności.

Spitz najlepszym sportowcem na liście AFP

FRANCUSKA Agencja Prasowa AFP opublikowała swą listę klasyfikacyjną najlepszych sportowców świata i Europy.

Na liście światowej pierwsze miejsce zajął Spitz (USA) wyprzedzając Eddy Merckxa (Belgia) i Lasse Virena (Finlandia). Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Shana Gould (Australia), wyprzedzając Renate Stecher (NRD) i Marie Therese Nadig (Szwajcaria).

Za najlepszego sportowca Europy uznany został Belg Eddy Merckx, a za najlepszą zawodniczkę — Renate Stecher (NRD).

B. Klima trzecia w Poznaniu

W POZNANIU odbyły się ogólnopolskie zawody w gimnastyce artystycznej. Z wyjątkiem Trafankowskiej, startowały w wszystkich kategoriach. Zawody zakończyły się niespodzianką, gdyż ćwicząca bardzo równo Lucyna Czerwinska z poznańskiego Energetyki wyprzedziła swoją koleżankę klubową — mistrzynię Polski Jadwigę Hemmerling o 45 setnych punktu. Czerwinska uzyskała w wieloboju 29,45 pkt., a Hemmerling 29,00 pkt. Na trzecim miejscu uplasowała się Barbara Klima (Sparta Szczecin) 27,70.

W OSTATNIM spotkaniu rundy jesiennych koszykarskich Pogoni przegrali w Lublinie z tamtejszą Lublinianką 64:74 (31:40).

GON: Wanior (13), Balczewski (12), Stomski (10), Koś (10), Cabon (8), Krason (4), Czerwinski (3), Kasiński (0), Rosiak (0).

LUBLINIANKA: Ignerski (20), Kaspzak (18), Plebanek (13), Niemiec (11), Chowaniec (4), Szabala (4), Rachowski (4).

LUBLINIANKA pomna sobotniej porażki w niedzielę szybko przejechała zwycięstwem w grze w swoje ręce uzyskując 10-punktową przewagę. Gospodarze utrzymali ją do końca spotkania, „Wilkom morskim” udało się jednak kilkakrotnie zmniejszyć prowadzenie rywali do 5 punktów.

Mimo ambitnej gry szczecinian nie mogli nieść nie więcej zdziłać. W niedzielnej meczu bardzo krótko grał S. Rosiak, najlepszy zawodnik naszej drużyny w poprzednim spotkaniu. W tym meczu Kosiński rzucił, że jeśli tego koszykarza z placu gry ułatwio niewątpliwie gospodarzom osiągnięcie sukcesu.

REWELACYJNY BENIAMINEK

POGON ukończyła jesienną rundę rozgrywek na 8 miejscu w tabeli, zdobywając 23 punkty. Jest to przecięśne w mistrzostwach koszykarskiej ekstraklasy. Nieraz bowiem bywało, że debiutanci w całym sezonie nie potrafili uzyskać nawet jednego zwycięstwa.

W rundzie jesiennych punkty zdobył również drugi beniaminek — Górniki. Fakty te, jak również analiza tabel jesiennych rundy świadczą o tym, iż poziom koszykarskiej ekstraklasy wyrównał się. Wyprzedziła się co prawda czołówka I ligi (Resovia, Wybrzeże, Wisła, Śląsk) niemieł jednak w I rundzie nie było tzw. stuprocentowych faworytów. Rzadko przecież zdarzało się by, którzy z drużyn zdołali zdobyć komplet punktów.

Obecny sezon w I lidze koszykarskiej jest trochę nietypowy. Sporo drużyn przystąpiło bowiem do mistrzostw w odmłodzonych składach. Rutyniarzy zastąpili młodzi, utalentowani zawodnicy. Podniósł się również poziom rozgrywek w II lidze, z której awansowały do ekstraklasy zespoły, które stać na dotrzymać kroku najlepszym.

DRUŻYNA Pogoni wygrała w rundzie jesiennych 7 pojedynków. Najpierw szczecinianie zdobywali punkty tylko na własnym parkiecie (Lech, Resovia, Wybrzeże). Zwycięstwa te uznano za duże niespodzianki, „Wilkom morskim” zaczęło nazywać rewelacyjnym beniaminkiem. Później Pogon pokonała na wyjeździe w pierwszym meczu — stołeczną Polonię, a następnie po zwycięstwie 4 pkt. w spotkaniu z Górnikiem w Szczecinie, nieoczekiwanie wygrała w sobotę z Lublinianką.

Zwycięstwa Pogoni, głównie te w spotkaniach wyjazdowych, zdają się potwierdzać, że szczecinianie wybrzyli się już debiutanckiej tremy respektu dla rywali i coraz bardziej wierzą w swoje siły.

Pierwszy trudny egzamin Pogon ma już poza sobą. Wypałał on lepiej niż przypuszczano przed mistrzostwami. Był to sprawdzian nie tylko dla zawodników, lecz również dla ich trenera. W październiku bowiem koszykarze zadebiutowali jako I-ligowcy, a ich trener jako opiekun I-ligowej drużyny. Przypomnijmy zatem, iż Pogon jest drużyną złożoną z zawodników wychowanych w Szczecinie przez trenera Z. Piotrowskiego i jego następcę J. Nowakowskiego. Zaden z naszych koszykarzy nie grał wcześniej w I lidze. W innych drużynach tymczasem sytuacja wygląda inaczej. Rywałe są bowiem tu w większości etatowymi uczestnikami rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy, drużynami z tradycjami, dysponującymi znanymi zawodnikami.

W DRUŻYNIE Pogoni wykrył zawała się obecnie trójka wartościowych snajperów, do duetu Wanior — Stomski doszłował bowiem Rosiak. W sobotnim meczu z Lublinianką dzielnie sekundowali im Balczewski, Cabon i Krason. W niedzielę natomiast w gronie naszych najlepszych strzelców znalazł się Koś. Należałoby więc sobie życzyć by naszym czołowym trio snajperów jak najprędzej sekundowali pozostali koleścy.

Zespół Pogoni, choć poczynił duży postęp, nadal jednak ma jeszcze braki. Wierzymy iż trener i zawodnicy dolożą starań by je wyeliminować. Warto byłoby chyba również bardziej uaktywnić tych koszykarzy z dwunastoosobowej kadry zespołu, którzy sprządylić debiut na parkiet, albo też umożliwić debiut w I-ligowych pojedynkach najbardziej utalentowanym zawodnikom z dalszego zaplecza.

JACEK GRABOWICZ

Lublinianka — Pogon 74:64
Lech — AZS 100:80
Wisła — Resovia 83:69
Polonia — Wybrzeże 70:81

1. Resovia	31	1409:1309	
2. Wybrzeże	31	1442:1321	
3. Wisła	29	1310:1187	
4. Lech	28	1485:1114	
5. Lublinianka	28	1229:1234	
6. Śląsk	27	1186:1093	
7. Polonia	25	1295:1281	
8. POGON	25	1337:1501	
9. AZS	21	1282:1477	
10. Górnik	19	1238:1271	

Na zapasniczej macie

W NIEDZIELĘ zakończył się w Warszawie turniej zapasniczy nadzied olimpijskiej na Montreli. W imprezie wzięło udział 400 zawodników z 46 klubów. Startowali oni w dwóch grupach wiekowych. W pierwszej zawodnicy z roczników 1956—1958 i w drugiej z roczników 1953—55.

Na zawodach tych dobrze spisali się dwaj reprezentanci naszego okręgu: Stasiak i Mazur, którzy wywalczyli pierwsze lokaty w swoich kategoriach wagowych. Stasiak triumfował w wadze do 52 kg, a Mazur w wadze do 81 kg. (Jg)

JAK JUŻ informowaliśmy, w sobotę, z okazji 25-lecia Zakładowego Klubu Sportowego „Wiskord” odbyło się uroczyste wręczenie sztandaru ufundowanego przez zaległe mistrza olimpijskiego Gustava Thoeniga o 0,07 sek. Trzecie miejsce zajął reprezentant NRF Neureuther.

Koszykarki nie chcą jechać na obóz

Jeziorko pokonała Czarnych

KOSZYKARKI Czarnych zmierzyły się wczoraj w rewanżowym spotkaniu o mistrzostwo II ligi z zespołem Jeziorka Piaseczno. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny z Piaseczna 64:59 (42:27). Najwięcej punktów zdobyła dla Czarnych: Iwanicka — 17, Bury — 13 i Hince — 8, a dla Jeziorki: Wasik — 28, Krasiewicz — 11 i Mencil — 10.

Szczecińska „siódemka” wielkim pechowcem

JESIENNA rundę rozgrywek o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej zakończyła w niedzielę rewanżowym spotkaniem z opolską Gwardią. Podobnie jak w sobotę Pogon uległa przeciwnikowi różnicą tylko jednej bramki, przegrywając tym razem 19:20 (13:11). Mecz stał na słabym poziomie. Najwięcej bramek dla Pogoni zdobył: Brzozowski — 6 i P. Cieślak — 5.

Drużyna Pogoni miała w jesiennych rozgrywkach niestety pecha. Szczecinianie przegrali bowiem sześć mistrzostwskich pojedynków różnicą jednej bramki. (Jg)

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: Wybrzeże — Sparta 20:18 (10:10), Śląsk — Grunwald 19:9 (7:0), Spółnia — Pogon Z. 18:11 (0:3), Stal — Anilana 18:12 (12:4).

1. Śląsk Wrocław	32:14	375—291	
2. Stal Mielec	23:13	349—302	
3. Grunwald Pozn.	22:14	327—312	
4. Spółnia Gdańsk	22:14	290—263	
5. Anilana Łódź	21:15	205—268	
6. Wybrzeże Gdańsk	17:19	298—312	
7. Pogon Zabrze	16:20	304—314	
8. Gwardia Opole	12:24	319—378	
9. Sparta Katowice	10:16	314—383	
10. Pogon Szczecin	5:31	260—349	

W telegraficznym skrócie

W ELIMINACYJNYM meczu do mistrzostw świata — 1974, piłkarze Tunezji pokonali drużynę Egiptu 2:0 (2:0). Reprezentacja Tunezji awansowała do dalszych rozgrywek strefy afrykańskiej, ponieważ pierwszy mecz przegrała tylko 1:2.

Tytuł mistrza ZSRR w szachach zapewnił sobie Michal Tal. Na dwie rundy przed zakończeniem turnieju na 0 pkt. przewagi nad Tukmalowem.

REWANŻOWY mecz o Puchar Europy w siatkówce mężczyzn przyniósł ponowne zwycięstwo Resovii nad Realem Madryt 3:0 (15:4, 15:5, 15:7).

Podczas zawodów halowych w Dortmundzie Christa Merten (NRF) przebiegła 1000 m w 2:44,9, ustanawiając nieoficjalny halowy rekord świata.

Dotychczas najlepszym wynikiem na tym dystansie legitymowała się Amerykanka Penny Werthner — 2:45,9.

REWELACJĄ tegorocznego sezonu narciarskiego jest 18-letni zawodnik włoski Piero Gros. W niedzielę wygrał na slalom specjalny podczas zawodów o Puchar Świata, rozegranych w Madonia di Campiglio. Wyprzedził on swego rodaka mistrza olimpijskiego Gustava Thoeniga o 0,07 sek. Trzecie miejsce zajął reprezentant NRF Neureuther.

SZCZECIŃSKIE koszykarki zagrały wczoraj słabiej niż w sobotę. Nasze zawodniczki nie potrafiły właściwie z sobą współpracować, poczynaniami drużyny nie kierowała żadna przewoźna. Akcje ofensywne Czarnych były więc chaotyczne i żywiołowe. Szczecinianie często tracili piłkę na skutek niecelnych poddań słabego przygotowania technicznego. Już więc w pierwszej części meczu Jeziorko zdołała zapewnić sobie 15-punktową przewagę. Po zmianie pół nasze koszykarki próbowały odrobić straty. Zaczęły grać uważnie i celniej rzucić. Kilkakrotnie udało się Iwanickiej uzyskać punkty z rzutów z dystansu. Na liście strzelczyń zaczęły się wpisywać również inne zawodniczki. Czarnych. Na 1 minut przed końcem spotkania szczecinianki użyły skłoty remis. Wydało się już, że nasz zespół „chwycił wiatr w żagle” i zdołała pokonać Jeziorko. Wbrew nadziejom oczekiwaniom, w szeregu drużyny ponownie wdał się chaos. Szczecinianki zaczęły pidiłować, nie wykorzystując licznych okazji do zdobycia punktów. Rywalicy tymczasem raz po raz wrzucali piłkę do kosza...

POJEDYŃKAMI z Jeziorką drużyna Czarnych zakończyła jesienną rozgrywkę. W pierwszej rundzie nasz zespół wypadł słabiej niż oczekiwano. Drużyna Czarnych nadal nie tworzy zgranego, rozumiejącego się na boisku kolektywu. W grze drużyny jest dużo improwizacji, a zawodniczki mają spore braki w wyszkoleniu. Uśredniono je nie ma jedynie solidne treningi, na których dziewczęta mogą się czegoś nauczyć. Koszykarki tymczasem do nauki się nie garną. Nic więc dziwnego, że w ich grze wcale nie widać żadnych nowych elementów. To nieścisłości, które wystarczą niektórym zawodniczkom na spartakiada, gdzie ich igryskach młodzieży szkolnej, niestety nie gwarantują już sukcesów w II lidze, w której prawdę mówiąc poziom nie jest wcale wysoki.

SKS Czarni stworzył drużynę dobre warunki do podnoszenia sportowych umiejętności. Dziewczęta nie chcą z nich korzystać. Obecnie np. kierownictwo klubu zastanawia się czy nie odwołać zaplanowanego w dniach 27.XII—31. obrotu szkieletowym. Świnoujście. Gros koszykarek napisał bowiem do klubu prośbę o zwolnienie ich z udziału w zgrupowaniu. W takiej sytuacji trudno chyba oczekiwać by drużyna mogła się należycie przygotować do rundy wiosennej. (Jg)

W GDAŃSKU otwarto nową halę

TROJMIASTKO wzbagaciło się 16 bm. o dawno oczekiwaną obiekt — halę sportowo-widowiskową ze sztucznym lodowiskiem. Nowoczesna hala nazwana „Oliwia” (zlokalizowana w Oliwie) to pierwszy tego rodzaju obiekt w Trójmieście. Rozwiązanie ona wieloletnie kłopoty związane z organizacją poważniejszych imprez sportowych i widowiskowych z udziałem większej liczby widzów na Wybrzeżu.

Nowy obiekt jest na wskroś nowoczesną budowlą. Hala o kubaturze ok. 120 tys. m. sześć, ze sztuczną mrozoną taflą i widownią posiadającą 4,5 tys. miejsc. W zależności od rodzaju imprezy i po odpowiednim przystosowaniu hali, można będzie tu liczyć powyżej 60 do 6,5 tys. miejsc.

Piękny sukces Metreweliego

PIĘKNY sukces odniósł tenista radziecki Aleksander Metreweli, wygrywając po raz trzeci z rzędu mistrzostwa południowej Australii. Jest to pierwszy wypadek w 48-letniej historii turnieju w Adelajdzie. W finałowym meczu Metreweli pokonał dawiscupowego gracza Australii Colina Dibleya 7:5, 5:7, 6:7, 7:6, 6:2.

TUTOTO

P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadza o w zakładach Totalotki z dnia 17 grudnia 1972 r. wylosowanemu następujące numery: 1 — 7 — 16 — 21 — 26 — 32 — 40, 18.

NIEDZIELA

- pod znakiem zakupów

WCZORAJSZĄ ostatnią przed świętami niedziela minęła nam w nietypowy sposób, bo spędziłyśmy ją na dokonywaniu zakupów. Już od godziny 11 — niemal we wszystkich placówkach handlowych panował duży tłok. Bodaj największym powodzeniem cieszyły się sklepy z odzieżą i materiałami. Panie odwiedzały przede wszystkim sklep „Motylek” przy al. Wojska Polskiego, w którym kupić można było ładny brokat lub atrakcyjny jedwab milanowski na wystrzałową kreację karnawałową. Niemal przez cały czas komplet klientki miały „Telimena” i „Barbara”. Panowie chyba najczęściej zaglądali do „Mody Pol

skiej” w której pojawiły się krańcówki o nowych wzorach tkanin. Mężczyźni przezwali również w sklepach z upominkami. Nie na rzekały na brak klientów również placówki handlowe z „1001 drobiazgów”; kupowano w nich stojaki pod choinki, elektryczne lampki, tortownice, foremki do świątecznych babek.

Dopiero o godzinie 16 — uciążliwy gwar w sklepach. Handel kwitł jednak nadal w Powszechnym Domu Towarowym „Posejdon”, przez który aż do godziny 18 przewijały się tłumy klientów. Kupowano tu wszystko: na czynia i inne artykuły gospodarstwa domowego, buty, odzież, żyrandole i elektryczne lampki na choinki, barwne tkaniny na kreacje sylwestrowe itp.

Po godzinie 18 zniknęli z ulic zabiegani przechodnie, obladowani pakunkami, siatkami pełnymi zakupów. Dopiero późnym wieczorem — szczególnie w sobotę — jak w inne niedziele — na spacer.

POCIĄGI

w okresie świątecznym

W ZWIĄZKU z przewidywanymi zwiększonymi przejazdami podróżnych w okresie świątecznym, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych uruchamia pociągi dodatkowe w następujących relacjach: Wyższa (odj. g. 8.33) i ze Szczecina Gł. (odj. g. 10.25) — do Krakowa w dniach od 19 stycznia 1973; powrót pociągu z Krakowa (odj. g. 9.25) do Szczecina w dniach od 20 bm. do 15 stycznia 1973 r. Pociąg „Wawel” posiadający wyłącznie miejsca zarezerwowane do siedzenia za dopłatą miejską.

▼ pociąg pospieszny ze Szczecina Gł. (odj. g. 19.20) — do Lublina w dniach od 16 do 23 bm., 26 i 27 bm. oraz 1 do 6 stycznia 1973 r. Z Lublina (odj. g. 18.30) do Szczecina Turzyna — kursuje w tych samych dniach, co ze Szczecina.

▼ pociąg osobowy ze Szczecina Turzyna (odj. g. 20.10) do Warszawy Gł. — w dniach od 16 do 23 bm., 26, 27 i 30 bm. oraz 1 stycznia 1973. W tych samych dniach kursuje z Warszawy Gł. (odj. g. 20.12) do Szczecina Turzyna.

▼ ponadto pociąg odjeżdżający ze Szczecina Gł. o g. 5.00 do Torunia w dniach 22 bm. do 7 stycznia kursował będzie dalej do Olsztyna i z powrotem wg obowiązującego rozkładu jazdy.

▼ pociąg odjeżdżający ze Szczecina Gł. o godz. 23.00 do 7 stycznia 1973 będzie prowadził wagony bezpośrednio do i z Przemysla.

▼ w okresie od 22 grudnia do 6 stycznia 1973 będzie kursował ze Szczecina-Niebuszewa (odj. g. 13.00) bezpośrednio do i z Przemysla. Powrót z Zakopanego do Szczecina w dniach od 23 grudnia do 7 stycznia 1973.

Szczegółowych informacji udziela informatorzy, dyżurni ruchu i zawiadowcy stacji.

Dodatkowe połączenia lotnicze

W ZWIĄZKU z wzmocnieniem ruchu przedświątecznym P.L. „LOT” wprowadza dwa dodatkowe połączenia z Warszawą, i tak 23 grudnia Szczecinianom będą mogli polecieć do stolicy korzystając z czterech rejsów — o godz. 7.30, 14.10, 16.10 i dodatkowego o godz. 20.00. Drugi dodatkowy lot, tym razem z Warszawy do Szczecina, będzie 26 grudnia o godz. 17.40.

W ciągu czterech nocy

Most Długi

— zamknięty dla ruchu

PRZEDSIĘBIORSTWO Budownictwa Kolejowego zawiadamia, iż w związku z remontem Mostu Długiego zaszła konieczność zamknięcia tego obiektu dla ruchu kołowego i pieszo.

Most będzie zamknięty w ciągu czterech kolejnych nocy: 18/19, 19/20, 20/21 i 21/22 bm. od godziny 23 do godz. 5. Wyjazd pojazdów z centrum będzie się odbywał ulicami: Piastów, Mieszka I, Szosa Poznańska. Wjazd do śródmieścia — przez Droje (ul. Batalionów Chłopskich) i Szosę Poznańską.

Komunikat MO

▲ OSOBY, które 4 grudnia br. o godz. 19.25 były świadkami najeżdżania samochodu osobowego marki Warszawa-combi nr rej. MO-5995 na przydrożne drzewo przy ul. Przemysłowej, proszą o zgłoszenie się w Wydz. Kontroli Ruchu Drogowego, pok. nr 10.

Hasło: „Żołnierze swemu miastu”

— nadal aktualne

Na ul. Gdańskiej ostatnie prace

WZDLUŻ całej trasy komunikacyjnej biegnącej ulicami: Energetyków i Gdańską prowadzone są intensywnie ostatnie prace. Coraz więcej fragmentów tej wielkiej inwestycji jest już gotowych, na wielu innych do wykonania pozostały ostatnie czynności. Pracowano również wczorajszej niedzieli.

OBOK robotników przedsiębiorstw inżynierskich i komunalnych do pracy stanęło wczoraj ok. 300 żołnierzy Garnizonu Szczecińskiego. Była to już czwarta z rzędu niedziela społecznego czynu wojska na rzecz naszego miasta. Rozpoczęły przed kilkoma tygodniami czyn jest przez chłopów w zielonych mundurach konsekwentnie i wytrwale kontynuowany. Należą się im za to duże brawa. W społecznym czynie na ul. Gdańskiej wzięła też wczoraj udział grupa studentów Wydz. Mechanicznego Wyższej Szkoły Morskiej.

NATWIECZAJ do zrobienia pozostało jeszcze przy trzech odcinkach torowiska tramwajowego na ul. Energetyków w rejonie Mostu Portowego oraz pod Władkiem Wrocławskim i na estakadzie. Na pierwszym z wymienionych odcinków zastaliśmy wczoraj robotników z Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Komunalnych i 50 żołnierzy. Pod Władkiem i na estakadzie pracowało pełną parą ponad 100 osób z Przedsiębiorstwa Budownictwa Kolejowego i dalszych 150 żołnierzy. Chłopcy w mundurach nie tylko rozgarniali tuż przed wjazd torowiska, ale nawet wykonywali znacznie trudniejsze prace, jak np. „podbijanie” torów. Żołnierze dokonywali też ostatnich zabiegów porządkowych pod estakadą.

Duży ruch panował wczoraj wokół pętli tramwajowo-autobusowej w rejonie Basenu Węglowego. Załoga Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Komunalnych układała tu chodniki i asfalt na jezdniach, pracownicy Zarządu Zieleni Miejskiej wspólnie z 50 żołnierzami porządkowali tereny, na których wiosna na urzędzone zostaną zieleńce, wokół uwiąły się pracownicy z Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania.

TRWAŁY TEŻ wczoraj prace na posesji między ulicami: Wyższolonia, Buczka, Mazurska i Kujawska. Przy pomocy potężnej ładowarki wypożyczonej ze Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich i samochodów ciężarowych dostarczonych m. in. z ZZM, DZBM-1 i MPKG, ładowano i wywożono góry niepotrzebnej ziemi, powstałe tu podczas prowadzonych niedawno prac społecznych.

ZGT I JEGO PROBLEMY

Place bez właścicieli nie mogą szpecić miasta

JEST JESZCZE W NASZYM MIEŚCIE sporo pustych placów, zaniedbanych, porośniętych zieleśmiem, zaspanych kamieniami lub placem. Miejskiemu krajobrazowi, szczególnie w centrum, uroku one nie dodają, ale przecież nie zawsze można znaleźć gospodarza takiej posiadłości i zmusić go do jej uporządkowania. Przecież wiele z tych obszarów nie podlega ani ADM, ani Zarządowi Zieleni Miejskiej. Czyżby były to ziemie nieczyje? W praktyce tak właśnie jest, chociaż obszary te podlegają administracyjnie Zarządowi Gospodarki Terenami przy Prez. MRN.

NA OSTATNIEJ sesji DRN-Śródmieście jednym z tematów była właśnie sprawa zagospodarowania zaniedbanych obszarów. Radnym przedłożono informację Zarządu Gospodarki Terenami, z której wynika, iż jednostce tej podlega sporo, bo 1259 ha terenów czekających na uporządkowanie. Ponieważ

jednak ZGT jest organem administracji i nie posiada własnych grup roboczych, zadania swoje może realizować jedynie poprzez zlecenie wykonania prac innym jednostkom gospodarki społecznej: Zarządowi Zieleni Miejskiej, Zarządowi Nabrzeży i Melioracji Miejskich, spółdzielniom pracy oraz DZBM. I wprawdzie przedsiębiorstwa te wykonują znaczną część robót, zdarza się jednak, iż niektóre zlecenia nie są przyjmowane.

W 1971 r. na cele porządkowania i zagospodarowania obszarów leżących w Śródmieściu wydano 650 tys. zł. W 1972 r. kwota ta wyniosła już 900 tys. zł. W materiałach przedłożonych na sesji DRN figuruje pokazany spis przedsiębiorstw, które zrealizowały dzięki tym nakładom. Po same miejsce w nim zajmują takie pozycje, jak zagospodarowanie i modernizacja zieleni, niwelacja i renowacja, odwodnienie i porządkowanie. O ile jednak łatwo dostrzegamy, iż powstają nowe zieleńce, to fakt zaniedbania i odwodnienia terenu uchodzi naszej uwadze. Przecież właśnie na takich placach powinny powstawać parkinki, ogródki Jordanowskie itp. Samo odwodnienie pochłania wiele pracy, a już po kilku miesiącach teren znów pełen jest zieleńca.

Przyczyną takiego stanu rzeczy jest nie tylko brak grup wykonawczych przy ZGT. Trzeba tu jeszcze dodać opieszałe zagospodarowywanie terenów przekazanych przyszłym inwestorom, którzy mają budować w Śródmieściu obiekty użytkowe, jak też — brak ścisłej współpracy między ZGT a DRN oraz samorządami mieszkańców. Przejmują jednak do przykładów.

Teren przy ul. Drzymały (tęż Korzeniowskiego) przekazano ETKK. Do czasu wybudowania hotelu tury

stycznego miano urządzić tam parking. Teren zabiegany i otworzonej ul. Korzeniowskiego wydzielano WPG. Część ul. Mazowieckiej przekazano pod budowę szoski i przedszkola. Doład na tych obszarach niewiele działo. Nadal więc, by nie specyficznym Śródmieściu, wymagała będą porządkowania. Tylko, kto ma to robić?

A przecież wiele prac mogą wykonać sami mieszkańcy. Chodzi tylko o to, by mieli pewność, iż wysilek ich nie podzieli na marne, że nie trzeba będzie likwidować placu zabaw, bo zaplanowano tam parking. Dlatego też na sesji domagano się, by plany ZGT opiniowała DRN, by wszelkie poczynania ściśle koordynowano. I jest to stanowisko ze wszelkich miar słuszne, bo poprawa wyglądu szczecińskiego Śródmieścia to nie tylko zadanie dla kompetentnych przedsiębiorstw i instytucji, ale przede wszystkim sprawa mieszkańców dzielnicy.

(mw)

Notatnik szczeciński

▲ UCZNIOWIE Szkoły Muzycznej II stopnia im. Feliksa Nowowiejskiego dadzą dziś, o godz. 17, koncert w Pałacu Sztuki. W programie: utwory Karola Szymanowskiego.

▲ REDAKCJA Morska WAG zaprasza dziś, w poniedziałek o godz. 18 do Klubu „13 Muz”, gdzie na wystawie plakatu szczecińskich autorów odbędzie się dyskusja na tematy związane z funkcją tej dzielnicy twórczości plastycznej.

▲ ODCZYTY pt. „Problemy współczesnej psychiatrii” wygłosi prof. dr med. Leonard Wdowiak, działo o godz. 18 w sali lektorskiej Zamku.

▲ W ZWIĄZKU z oddaniem do eksploatacji pętli tramwajowo-autobusowej z przystankiem „Dzielnica 18”, MPK zmienia trasę linii autobusowej nr 75. Autobusy będą kursowały w obu kierunkach od pętli przez ul. Klonowiczą, Wernyhory, terytory Ordo i dalej bez zmian. Przystanek przy ul. Żołnierskiej będnie zniesiony. Nowy zlokalizowano na ul. Klonowiczą i Wernyhory.

„Mały podarek — dużo radości”

Lista ofiarodawców

Tomasz Skoczyła al. Wyzwolenia 0/2, Dariusz Pomianowski ul. Dembowskiego 25a/25, Danuta Grondzik Polite ul. Piaskowa, Renata Baran Łokietka 11/23, Jarek Malejowski ul. Królowej Korony Polskiej 4, Thiele ul. Klonowicza 14/11, Beata 15/37, Dariusz Pacion al. Powstańców 49a/5, Paweł Majchrowski al. Wyzwolenia 88/8, Danuta Jarzabek ul. Arkoska 19/1, Iwona Bialek ul. Komuny Paryskiej 36a/7, Małgorzata Kulinska ul. Zygmunta Staroży 10/1, Joanna Matejko ul. Reduty Ordo

2/3, Małgosia Misiuk ul. Budzińskiego 31c/8, Jolanta Adamowicz ul. Mazowiecka 11/7, Beata Cybko ul. Kreja 23, Irena Kurad ul. Brzozowskiego 6/8, Jarosław Kajdański ul. Goszczyńskiego 6/8, Bolesław Jani ul. Swarzędzka 14/11, Beata 15/37, Anna Flejzer ul. Samosiery 45a, Wioletta 1 Mariusz Węstchyl al. Piastów 42a/5, Izabela i Marek Kosterka ul. Mickiewicza 81/3, Bogna Marcowska ul. Henryka Pobożnego 13/2, Barbara Włodarczyk ul. Witkiewicza 11/5, Wanda Żurnia ul. Buczka 81/2, Romualda Brzozowska ul. Herbowia 1/6, Zakład Krawiecki P. Dubińskiego ul. Bogusława, Zofia Ciechowska ul. Potulicka 6/8, Maciej Łojko ul. Świerczewskiego 26/5, Grzegorz Lietz ul. Dunikowskiego 20/15, Mirek Wojbów ul. Fejzaka 22/6, Lucyna Jankowska Polite ul. Gagarina 25, Zygmunta Prochor al. Powstańców 49a/5, Beata Agnieszka Stasiwicz ul. Wielka 32/15, Kasia Stefanowicz ul. Kaszubska 27b/13, Jolanta Czaja ul. Ofiar Oświęcimia 7/22, Ewa Lubańska al. Piastów 61/2, Paweł Pacak al. Niepodległości 33/6, Tomek Kłosowski ul. Waska 45/5, Jolanta i Barbara Rawdanowicz al. Wyzwolenia 33/15, Janusz Mieczkowski ul. Krzywoustego 48/18, Iwona Seredyn ul. Tarczyńskiego 6/8.

Włodzimierz i Krzysztof Wawarczyk ul. Modrzewskiego 26/1, Jarek Dariusz al. Wojska Polskiego 120/8, ofiarodawca bezimienny, Irena Kulisz ul. Waska 9c/29, Irena Kędzińska ul. Gorkiego 21/6, Anna Kosiorowska ul. Koszmiernia 1/1, Zdzisław Fajkowski ul. Budzińskiego 6/56, Anna Rożalska ul. Małopolska 45a/15.



Ania Jasiriska, Wiesława Wiczeorek i Leszek Plocharski w Imieniu klasy 1b V Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Czesława przyniesli podarki noworoczne dla swoich nieznanych rówieśników. Dziękujemy! Foto: Al. Wituszyński